Karol

Kolumny ks. Jana Strzała od śmierci złamana na firmament niebieski ulatująca

f.

STRZAŁA
O
SMIERCI ZŁAMANA
Prędkim lotem ná Firmáment Niebieski
Vlátuiąca.

Po Dożywotnim Dokończenia Biegu, w kwitniącym Wieku, Nieśmiertelnego BOGV oddawszy Duchá.

Przy

Funerálnym Appáráćie.

IASNIE WIELMOZNEGO IEGOMOSCI

P. KAROLA
Z DZIAŁYNIA
DZIAŁYNSKIEGO

Woiewodźicá Chełminskiego, Stárosty Łakorskiego.

POGRZEBOWYM KAZANIEM,

Przez

X. IANA COLVMNE Kánoniká Regulárnego Láteránenskiego, Kánoniki Czerwieńskiey Professá, Káznodźieie Wárszáwskiego.
z pozwoleniem Stárszych.

W Kośćiele Oycow Reformatow ná Łakách w Brátyánie Reprezentowána.

Roku Wćielonego Słowá 1690.

W KRAK: MIKOLAIA ALEXANDRA SCHEDLA,
S. R. M. Ordynáryinego Typogr.

Ná Stárożytny Kleynot Przeświętney Fámiliey,

ICHMOSCIOW PANOW
Z DZIAŁYNIA

DZIAŁYNSKICH.



Nic tu Smierć niewſkora, niech ſię iák chce ſádźi,
Ieſt STRZAŁA ná ſtrzáłę, pewnikiem ſię zdrádźi.
Chuk, zá chuk oddádzą áni ſię iey boią,
Dźielni DZIAŁYNSCI záwſze w ſwey mierze ſtoią:
Zkąd ná dowod Niebu, puł pierśćieniá dáią,
O Ziemię mniey dbáiąc, Niebá ſię chwytáią.

IASNIE

IASNIE WIELMOZNEMV IEGOMOSCI PANV.

P. STANISŁAWOWI

Z DZIAŁYNIA

DZIAŁYNSKIEMV.

Woiewodźicowi Chełminſkiemu, Stárośćie Kiſzewſkiemu.

Záloſnemu po zmárłym Rodzonym Brácie Brátu,

Przy Poćieſznieyſzych z Niebieſkiey Poczty Awizách wſzytkiego dobrego życzę.

N*Igdybym ſie był na ták wielka niezawźiał Impreze, ábym miał Stárożytny* OGONCZYK, *Herbowna* STRZAŁĘ Przeświętnego Domu Wáſzego, *w tych czáſách od śmierći złamána*, IASNIE WIELMOZNYCH MOICH WIELCE MOSCIWYCH PANOW, *z Ziemſkiey Doliny, ná Firmáment przenośić Niebieſki, gdybym niewiedźiał, że iey lotny bieg,* Alta ſemper petit, *w gorne zwykł zálátywáć kráiny, ziemſkie opuſzczáiąc niżiny, y w Łuczniku Niebieſkim ſwą ſtánowić cõſiſtentią. Niech to bynamniey Páńſkiego Wáſzego niemięſza Animuſzu, oſobliwie Twego* IASNIE WIELMOZNY MOSCI PANIE STANISŁAWIE *z Dźiałynia* DZIAŁYNSKI, *Woiewodźicu Chełmiński, Załoſny Brácie áni Twego rozrzewnia boleſnego Serca, iż ći gorne Niebá, lubego, y oſtátniego odbieráią Brátá, okrutna záś lędzá Smierć mowię, záoſtrzywſzy zęby, ná ták młodego Káwálerá, dopiero ná poćiechę roſtącego, wywiera furye, a co nayboleśnieyſza, że nie w Domu, áni ná właſnym Polu, ále z Domu; w Woiewodztwo zprowádźiwſzy Krákowſkie, w drodze, nieſpodźianie z Kołczanu ſwego Fátálnego vmierzywſzy, w ſamo Serce; ták wielkiego Oyczyzny Syná, Stárożytney Familiey Fámiliánta, z wielkim wſzytkich żalem vgodźiłá, y z Swiátá zprzątnęłá. Lecz to poſpolita w Domu wáſzym, że* Cælo datur, quod demitur Orbi, *choć ći ſobie złoczynna Tyránká, Tyránno poſtąpiłá, z Rodzonym Twoim, od dożywotniey wydźieráiąc Conuerſácyi ále Niebo do śiebie mile, y łáſkáwie, tak wdźięcznego z dalá z fatygowánego przyięło gośćiá. Iuż mu nie* ex Officio, *lecz wieczną odpocznienia v śiebie náznáczáiąc ſtanzę.* Manſiones multæ in Domo Patris mei. *Mam ia w BOGV moim Miłośierdźia nieſkonczonego Pánu,* (Cuius nòn eſt numerus, nec finis,) *ſtała nádźieię; że ten lotny* OGONCZYK, *Herbowna* Przeświętnego Domu Wáſzego STRZAŁA, *á Swiętey Pámięći zmárłego* I. M. P. KAROLA. *Pobożna Duſzá, zá ſprzyiáiącym Słońcá Spráwiedliwośći áſpectem, ſzczęśliwie* in Sagittario Cæleſti *ſtánęłá; tu albowiem ná ziemi vmieráiąc docześnie, tám w Niebie żyć poczyna wiecznie.* Anima enim, (*według Infułatá Niſſenſkiego,*) per mortem è morte reſurgit. *Nierozumiey tego* I. W. M. P. STANISŁAWIE, *ábyś Skarb ze wſzech naykoſztownieyſzy miał ſzráćić, żeś iedynego tylko máiąc Brátá pozbył, niedługoś ſię z nim ćieſzył, raczey bądź tey opiniey, że przodkiem przed Tobą poſzedł, iako Młodſzy przed Stárſzym, torowną do oney Szczęśliwośći mety toruiąc drogę.* Non à Vita in mortem ſed a domo in domum Cœleſtem tranſlatus eſt, *przenośiny z ziemi vczynił do Niebá. Tá ieſt álbowiem Herbowney* STRZAŁY *Wáſzey właſność, nie długo ná ziemi báwiąc, do Niebá ſpieſzyć, zkąd pieknie tey* STRZALE *Bárgálius Author prędko w Niebo vlátuiącey, dał Epigraphen.* Haud quanquam morâ, *nie bawiący lecę. Drugi záś Symboliſtá teyże* STRZALE *z łuku wypuſzczoney nápiſał.* Neſcia miſſa reuerti, *raz prawi wzgorę zálećiawſzy, wroćić ſię z támtąd niegotowá. Swiętey Pámięći Zmárły* I. W. I. P. KAROL *z Dźiałynia* DZIAŁYNSKI, *przez cáły wiek młodośći ſwoiey, nie czym inſzym ſię bawił, nie doinſzego z ſwoią* STRZAŁĄ *vlatywał Celu, tylko áby Duſzy ſwoiey Wiekuiſtą mogł vgodźić Metę, z łuku Smiertelnego wypuſzczoney, to ieſt z więźienia tego Cieleſnego uwolniony, áż pod Thron nieográniczonego Máieſtatu Boſkiego wzbyiáiąc ſię piorkámi, iuż więcey od niego reiterowáć nie mogł, Pawłá náſláduiąc S.* Cupio diſſolui & eſſe cum Chriſto. *Swiátło Doktorow Wielki moy Ociec, Hyponeńſki Biſkup Auguſtyn S. nic innego przez Strzałę lotną być nierozumie, tylko Duſzę ludzką, w Miłośći Boſkiey roſpaloną, zſtrzeliſtemi áffektámi, ku*

mi, ku Niebu zàlátuiacą. Quis quis dilexerit DEVM & Proximum, Animam habet pennatam Sancto amore, vt Sagittam voluntatem ad Cœlos. *Nadáremnie tedy* I. W. M. P. STANISŁAWIE *ćięſkim ściśniony Bráterſkiey Smierći żalem, maſz ſię alterowáć. Niepotrzebne te lámentá, płacze y wzdychánia, poniewaſz do lepſzego, bo Niebieſkiego poſpieſzył Mieſzkánia ſam mu właſnyſz iego Herbowny* OGONCZYK *tam to naznaczył metę; Kędy iuż ſzczęśliwie ſtanął* (præuijs bonis operibus,) *przy oſobliwym Panny Przenayświętſzey przewodnictwie, ktorey ſię káżdego czáſu, káżdey minuty, káżdego polecał momentu. Ia Swiętey Pamięći Zmárłemu Iego Mośći owe Kánoniká naſzego Regularnego Medyolańſkiego, przypiſuiąc Wierſze ták opiewam.*

Quiſquis in armata Victor iacularis Arena,
Diceris impoſitum figere tela ſcopum,
Nobis meta, ſalus Aſpiras Victor Honori
Ne malè deflectas, ſit tibi Virgo Scopus.

Pewny Symboliſtá nad wiązánką ſczypioru takowe dał Lemma. Euolues ſed nòn ſine fletu. *Rozetrzeſz, ále nie bez płácu. Niechcę ia ták wyſokich Cnot Przeświętney* STRZAŁY *Zmárłego Iego-Mośći rośćierać, piorkámi tey puſzczonemi zbytnie roſtrząſáć, abym miał z nich* euoluere planctum, *łzy z oczu komu wyćiſkáć, ożrzewnione bárdźiey kwitnie ſerce, ále tym życzył ná vlgę ták ćięſkiego żalu, temu Stárożytnemu Domowi, odkilku ſet Lat, wielkiemi Honory, præminencyami w Oyczyźnie iaśnieiącemi, iuge przynieść.* Solamen, & cordis leuamen, *w ktorym to Domu záwſze gośćiły, y goſzczą Arcybiſkupie Palliuſze, Biſkupie Infuły, Hetmáńſkie Buławy, Wielkie Koronne Kánclerſkie Pieczęći, Márſzałkowſkie Laſki, Senatorſkie Krzeſła, Chełminſkie, Pomorſkie, Płockie, Łęczyckie, Inowrocławſkie, Woiewodztwa, y tam inne rożne Koronne Vrzędy, y poki iedno Swiátá wátek, gośćić będą, bo* in Templo Honoris, per Templum *przechodząc* Virtutis præfixa meta *Ich Mośćiom zoſtaie. Samey to tylko, a nie czyiey inney* I. W. Ich MM. PP. *z Dźiałyna* DZIAŁYNSKICH, *Herbowney ſłuzy* STRZALE *Epigraphen.* Conſequitur quodcunq; petit, *do czego tylko ich* STRZAŁA *zmierzy, w to záwſze vgodźi, y náwym tryumfuie. Winſzuię Przeświętny Domie, że ſię z tym Niebieſkim záwſze ćieſzyſz Łucznikiem, boć nie tylko ziemſkie dźiedźiny, ále y gorne fáworyzuią Kráiny, kiedy ták wiele bogoboynemi z Fámiliey ſwoiey oſadźiłeś Niebo* DZIAŁYNSKIEMI. Glorioſi in operibus ſuis *Lamentowała, tám cała Rodźiná, wſzytkie Pokrewnińſtwo, Koroná Przyiaćioł, Smierći Dawidowey, iego ſámego tylko nad tyśiącami innych ſzacuiąc.* Tu vnus pro millibus reputaris, *okrom ćiebie iedynego Dawida, kochánſzego żadnego, áni nad ćię Kawalerá większego niemieliſmy, co dáley czynić ſtrapieni bądźiemy, kiedyſmy iedyną oka naſzego poſtradáli źrzenicę: Takowe załoſne ſłyſząc ſwych Krewnych Dawid lamentá, iedynym ſię być ku rádości odzywa Fenixem,* Non moriar, ſed viuam, & narrabo opera Domini; *czego ták bárdzo płaczećie gdym ia nie vmárł, ále raczey żyię, y żyć ná wieki będę, ogłaſzaiąc przedźiwne ſprawy Boſkie. Kánonik Páryzyſki Bruno S. Prawowiernych ludzi, śmierć żywotem Pogrzeb, Przenośinámi być nazwał.* Mors corporalis quæ per tribulationem accidit, mors dicenda nòn eſt, ſed Vitæ principium, poſt hanc enim mortem ſemper viuere incipiunt. *I. W. M. P.* STANISŁAWIE DZIAŁYNSKI, *Załoſny Bráćie z tych dowodow ſnádnie coniecturowáć możeſz, o pobożnym zakończeniu młodego wieku, a ſzczęśliwym zaczęciu nowego żyćia I. W. I. M. P. Rodzonego Swego, według Wielkiego wielu Zakonow Pátryárchy mo̧iego Auguſtyná S. decizyi, że* Non poteſt mori, qui bene vixit. *Nigdy ten źle vmieráć nie może, ktory dobrze, y pobożnie żył ná Swiećie. Záczym bynamniey tym ſię niemaſz ſmućić, że vmárł* I. W. I. M. P. KAROL DZIAŁYNSKI, *pobożnie żyiąc, nie vmárł ále żyć poczyna* BOGV, *y dlategoć w przod do Niebá vprzedza, abyć pewny wedle śiebie vpátrzył pokoik, ktorego cáły czas żyćia ſwego ſzukał, tákże y otrzymał, dośić ná* STRZALE! tetigit metam, viciſſe eſt. *Támże tedy Swe Serce iáko Brat zá Brátem dyryguy gdźieś Skárb przed ſobą wyſłał, kochánego Brátá, abyć Ewángelia S. przyznała.* Vbi eſt Theſaurus, ibi & Cor tuum, *a mnie zdawna Zyczliwego Bogomodlcę y Sługę ſwego, w wiele Możney iuż ciey conſerwowáć łáſce, do ktorey ia z cáłą Kánoniką moią Czerwienſką, vprzeymie Concurruiąc, ták wielkiey w Oyczyźnie Columnie, drugą ſię pod nogi nie tylko z Imienia, ále y z ſámey vniżoności ſcielę Columną.*

Iáśnie Wielmożnego Mego Wielce Mośćiwego Páná.

Vniżony Sługa.

X. IAN KOLVMNA, Kánonik Regulárny, Láteranenſki, Prof. Czerwienſki.

Posuit me sicut sagittam electám, in pharetra sua abscondit me. Isaiæ C. 49. v. 6.

Wybrał mię iáko strzáłę wyborną, y w kołczanie záchował mię.

KToś o tym wątpi/ by Herbowna Jásnoświetnego Domu J. WW. Ich M.M. P.P. z Działyniá Działyńskich/ Strzałá swey miálá vchybić mety/ do ktorey cáły wiek swoy pilnie záwżdy vczyłá się zmierzáć. żałosna na ten Akt Pogrzebowy zgromádzona Słucháczow Pobożnych Korono. Ták długo álbowiem lotnym swoim ná powietrzu zwykłá certowáć biegiem/ poki náznaczonego niedoydźie kresu/ według Poety.

Volat donec tangat anchela scopum,

Jestem tego pewien/ iż J. W. J. M. P. Woiewodźic Chełmiński/ po dokończeniu krotkiego w niedoyrzałym stanie wieku/ apparuit in Cœlo, pokazał się szcześliwie/ przed obliczem Boskim/ bo wcześnie w niewinnych látách był ná dwor Páński przywołány. Ledwie co Tráby Anyelskiey gruchnęło Echo/ præsentowáć się przed Páná/ in termino tacto śpiesżno/ ochotno/ do swego zálátuie Stworce. *Genesiis 12.* wspomina Pismo świete o pobożnym/ á bogátym w łáske Boską Abráhámie/ iż tám Bog Wszechmogący rzekł Abráhamowi/ áby nie bawiąc wyniosł się stárzec z Oyczyzny swey/ nierespektuiąc y ná pokrewieństwo/ do inney nieznáiomey ziemie. Egredere de terra tua, egredere de cognatione tua. Dobrze iuż sobie podtátusiáwszy Abráhám/ ták wiele mogąc mieć wymowek/ iuż to respektem Stárośći/ iuż vstáwiczną choroba słábego zdrowia/ śmierći predkim zeiśćiem w droge się pusżczáiąc/ przećiesż nic nieodmawia/ áni zwłoczy dźień odedniá/ rok od roku/ ále záraz wykonywa roskaz Boski. Quod imperatum ei erat mox fecit. Wyráźił ná sobie dość skutecznie ten predki vczynnośći skutek zmárły J. M. Pan Woiewodźic Chełmiński/ iáko wierny/ sługá Boski/ ieno co Ordynáns zászedł tego Páná co y Abráhámá. Egredere de terra tua tegoż momentu z niezmierną rádośćią strzelistemi rospieráiąc się miłośći Boskiey áffektámi/ cel y mete w sercu swoim wystáwia Bogu/ wieczną ziemi czyniąc valete/ rad tákowym przenośinom/ y poty ná tey ziemi niemogł się vspokoić/ w swych áffektach/ poki Páná swego Chrystusá Jezusá w sercu swoim nie vspokoił. Fecisti nos ad te, & inquietum est cor nostrum, donec requiescat in Te, Augustynowe záwsże recituiąc słowá. Wielka ták posłusżnym sługom do wykonánia woli Boskiey pochwałę daie Złotousty Doktor Chrysostom S. Fidelis seruus & obediens nescit moras, fugit crastinum, ignorat tarditatem. Sekretu wyiáwienia tá rzecz potrzebuie/ czemuby vczony Biuernus Chrystusá Páná myśliwym iákimśi Łowczem názywał/ owe rostrząsáiąc słowá *Canticorum.* Fili præbe mihi cor tuum, y z kąd nie dármo mu Strzałe w rękę dáie/ by nią ludzkie ránił sercá. Videor mihi, videre Venatorem Diuinum, vt animas venetur fidelium, pergit cum sagitta, & alijs ardentibus sagittis, nie iuż żadne skocznolotne Jelonki/ nie pierzchliwe Łánie/ nie dźikie y krzykliwe Dániele/ ále ludzkie goni Dusze/ y tuć dochodze po nići kłebká/ iż dla tego vczony ten Author názwał Chrystusá Páná Łowczem/ bo śmierć iednym iest ná zdrowie ludzkie ćiekáwym sżczwáczem. In hac viarum latitudine Venatricis mortis iaculo feriuntur peccatores. bo gdy cále przed oczy weźmiemy/ á pilnie rozważemy życie násze/ co prosże lepiey konterfektowáć może/ tylko vstáwiczne myślįctwo/ nie przestánne łowy/ ták dálece; że lu-

boby kto iáknayoſtrożniey ſie chował / według Ewángeliey Swietey. Vigilate, quia neſcitis diem, neque horam, przećie ieonák ták nas przemyślnie ßczuie śmiertelny ßczwácz / poty / poki do hárápu niedoiedźie. Jáwny á żáłosny na sobie dniá dźiśieyßego tego śmiertelnego poßczwánia tu w Woiewodzctwo Krákowſkie Jáśnie W. J. M. P Woiewodźic Chełmińſki zápedzony vkázuie Abrys / kiedy herbowna Strzáłe iego w iáśnokośćiſte ſwoie záchwyćiwßy rece / tyránno ná dwoie łamie duße od ćiáłá odłaczáiac. Nullam vult audire legem, tollit cum paupere Regem, te mowie Strzáłe / ktora w Sármácki Narod od Ośmiuſet lat ießcze przed Bolesławem Smiáłym zá Xiażat Mázowieckich przenieśiona. Dźiś do śmiertelnego ieſt wepchniona kołczanu in pharetra ſua abſcondit me; to ieſt w grobowe zepchnetá áż do generálnego Trybunału lochy. Te mowie Strzáłe ktora okolicznych Nieprzyiaćioł pierwßego nábrzmiáłego ná krew Chrześćiáńſka Turczyná / okopćiáłego w Piekle Tátárzyná / ſaśieckiego w rzeczy ſaśiádá Moſkalá / dumnego chłopá Kozaká / y ták wielu innych ná miła Oyczyzne nástepuiacych / meżnym tá ſtrzáłá grotem ſwoim tyśiacámi trupow ná Marſowym ßłáłá polu; bo ią Bog do wyſokich vłożył rzeczy; dla tego záwße z Tryumfem przyłátuie y z wielka poćiecha Oyczyźnie ſwoiey. Nunquam fruſtra. Nigdy dármo z łuku nie wypußczona. Tá Strzáłá mowi ktora prześliczne Arcybiſkupow Gnieźnińſkich / Biſkupow Chełmińſkich / Płockich / Poznáńſkich / Łuckich / y ták wielu innych nie zápominaiac. Po tym Officiałow Gdanſkich / Suffragánow Kuiáwſkich / Chełmſkich / Kánonikow niezliczonych / numera ſi potes w Winnicy krwia właſna zalanego Bogá / zdobiłá ſkronie. dźiś śmiertelny ßczwácz nági z pod nieznáiomey Chorągwi Towárzyß / cui Nomen po Sláchecku Mors Smierć / ſwoiey poniewoli podbiła pozedze. Bodaybyś ſie byłá nigdy w tám te nieziáwiłá Kráie / ánizelibyś ták wdźieczna Zwierzyna / droga krwia Wćielonego Bogá odkupiona Swietey Pámieći Jáśnie Wielm: J. M. P. Woiewodźicá Chełminſkiego miáłá obławiáć Dußa. Alec to podobno nie z ſwego przemyſłu / tylko z roſkazu Boſkiego ten z Trybunału wydany Mándat / iáko drugiemu Eſaowi / Affer mihi de venatione tua: daymi z myśliſtwá ſwego ná ſtoł Zwierzyne / tym ſie chcac zákazáć przemyślny ßczwácz ná młodego Káwalerá zákłáda śieći / áby vpátrzonego wdźiecznego oczom ſwoim Jelonká ná ſtoł przyniosł / ſtráßliwemu Sedźiemu Narodu ludzkiego; gdźie dla ßcześliwego połowu / in aliena terra w Wodźiſłáwiu zwodźi z polá / wielkiego Oyczyzny Syná to miło praßyna pobożna Dußa iego / Boſkie páßac oczy. In bonitate & alacritate Animæ ſuæ, placuit Deo *Eccleſiaſtes 24.* Zwykły to widze káżdego ádverſarzá proceder / że ná kogo raz náſtapi / temu ták długo Arte & Marte, ßkodźić nieprzeſtáie / poki ſwego / według Włoſkiey gorączki Al: Capricio nie dokaże. Dolus an virtus? quis in hoſte requiret. Dowodze tego dokumentem Piſmá S. *Iudic.* 15. Miał tám był chrápke / silny Sámſon ná Pánow Filiſtynow / co wiedźieć iákich nie zażywa fortelow do P. P. Saśiádow zguby: Wynidźie raz wrzkomo z myśliſtwem ná łowy / gdźie nieſpodźianym ßcześćiem trzyſtá vßczwał Lißek Cæpit trecentas Vulpes. Tego zápomniawßy ßcześćia / porzućiwßy Liśie futro / z ktorych by nie iedná byłá pod teráźnieyße czáſy Ferezyia / ná źime niebacząc. Kordá niebiorac / Ośla ßczeka wyßedßy ná poiedynek / niemáło liczbe o kilku cyfrách / ráźił ná głowe bitnych Filiſtynow. Máło ná tym / idźie do Bramy Gádźieyſkiey / żelázne wyłámuie Wrotá / dwoch dopadßy Kolumn / ktoremi Bramá z obßernemi Gáleryámi / ná kilká ſtay byłá wſpártá / ná ten czas pod czás Aktu iákiegoś publicznego / trzy tyśiące ludźi ná ſobie dźwigáiąca / potężnie vderzywßy dwiemá Kolumnámi / mury wálac / wßyſtkich ludźi co tám byli / śmierći nabáwił. Coś podobnego náß głowny Nieprzyiaćiel / ßczwácz przemyślny / śmierć nieużyta; z námi czyni / zápuśći ſie z kołczonem / Sáydak miawßy nadoredźiu / wrzkomo ná łowy wyieżdża / áż miáſto Zwierzá / ludźi ſtrzela. Laqueus Venatorum eſt, ták o niey mowi *Eccleſiaſtes* Páńſki *Cap. 7.* Nie czeka broni / ládá choroba / ládá gorączka / ládá pároxyzmem naymocnieyßego zwoiuie Káwálerá. Niech ſie kto potężnemi záſtáwia murámi / żeláznemi tárá-

ſuie

ſuie Wroty/ hártowna odbiia podkowa/ ślubnym ſkłáda pierśćieniem/ lotna modli ſie ſtrzáła/ wßytko krußyć gotowá; niczego ſie nie lekáiac. Omnium terribilium terribiliſſimum eſt mors. Kto przed ták okropnÿ Nieprzyiaćielē by też znayſerdecznieyßych Martyáliſtow pierzcháć: nie muśi: poniewaź ſámey iey ćień náder ſtráßny/ vero Ritratto originał iſtotny wielka do meláncholiey dáie okázyia.

Horribilis viſu terremur imagine mortis.

Kto ſie ieno ná świát pokaże/ wybieráć ſie źniego záraź kaźa/ ießcze dźiećiná máła/ od pierśi Máćierzyńſkich wźieta/ chodźić nieumie/ á śmierć noge przewroćiwßy zwinie/ ießcze kwitnacey niekończy młodośći/ á iuź ná máry każe kláść kośći/ ießcze ſtárego rzezwość ſie trzymá/ podćiawßy brodke ſtárego wyćina/ bez gwałt iákiemu tákiemu moſtem ſie kláść każe. Niedármo Páweł S. czeſto przed námi Penſá recituie. *Hebræorum Cap: 13.* Non habemus hic manentem Ciuitatem ſed futuram inquirimus. Niemamy tu prawi domu pewnego do mießkánia/ ále przyßłego w pobożnośći żyćia prawowiernego ßukáć nam trzebá/ doczeſna bawiacy ſie ná krotka chwile pielgrzymka. Dum ſumus in Corpore peregrinamur à Deo. Opłákána prawie káźdego czleká Condycya zewßad śmiertelnemi śćiśniona rázámi/ ſamym dochodźimy experymentem/ y ponas dochodźić beda/ iáko bespieczney nikt ná tey źiemi niema Conſiſtencyi. Poniewaź vſtáwiczne Sáydáczney śmierći wytrzymuiac impety/ ſámá w ſobie słábość ludzka iáko śnieg táie/ á zbolátey potomnośći/ ſmutek po ſmutku/ podáie ſłuchácze Pobożni. Wynidźie kto ná złota wolność/ z dźiećinnego gniazdá; do pedźi kwitnacey cery/ ſtánie w ſwey porze/ ominuie ſobie/ że mu złote zewßad popłyna godźiny/ vſa że mu fortuná pießczona w nieſtátku łáſkáwie ſie ſtáwi/ á tego niewidźi/ co śmiertelny zámyśla ßczwácz/ iáki wadoł przed toba kopie. Quid optes, aut fugias ipſe neſcis. Ledwie dwudźieſtego pierwßego Roku J. W. J. M. P. Woiewodźic Chełmińſki/ dochodźi w ſámey kwitnacey porze/ áź zaiadła Tyránká/ zdrádliwy ßczwácz do Chárápu z młodym zábiega Panieciem/ gwałtem do knieie zápedźiwßy/ diſponowáć koniecznie ſie káźe/ Diſpone Domui tuæ, quia morieris *Iſaiæ 38.* Ná te ſie wywárte furyie bynamniey nie ſtrwoźył/ ten Młody Káwáler/ z dobra fántáziya/ nielekliwa reſolucyia/ lubo o zdrádźieckich w cudzym polu niewiedźiał záſadzkách/ wyieżdza ná Harcz/ z tym nágim ſpotykáć ſie Rycerzem/ iáko drugi podobny Abner Abnerowi Nequaquam vt mori ſolent ignaui mortuus eſt Abner *Regum 3.* W Swiete dobrze vzbroiony cnoty/ Kośćiołá S. vtwierdzony Sákrámentámi/ bespiecznie Strzáłe ſwa Herbowna/ o ſtrzáłe ſáydáczney śmierći łamie. Tetigiſſe viciſſe eſt. Wiec ia J. W. ábym cokolwiek ſtrapionemu ſercu twemu dodał poćiechy/ wyſtáwie ná oko Prześwietnemu cáłemu Domowi J. J. W. W. J. M. P. P. z Dźiálynia Dźiályńſkich iáko Herbowna Strzałá/ ad Deum centrum ſuum w mećie nieſkończoney wiecznośći zwykłá ſtáwáć: Ty mi tylko ludzkiego Narodu Odkupićielu ktory ieſteś Reſurrectio & vita łáſki pozwol do mowienia. Audiant quid loquatur in me Dominus, á ia zá oſobliwa protekcyia Pánny y Mátki Twoiey Niepokalánie Poczetey / ktorá ieſt vćieczka grzeßnych w zaśćiu z śmiertelnym ßczwácem śmierćia nieuchronna/ krotko o zmarłym Jego Mośći Niebożczyku oraz krotßym ießcze o żyćiu iego/ vczynie inſinuácyia. Ciebie tylko ſmetna Czerni ćießka śćiśniona boleśćia o łáſkáwa proße Audiencyia. Jákośćie żywego rádźi byli ſłucháć/ ták teraz przezemnie do śiebie vmárłego ſupplikuiacego/ o ſerdeczne do Bogá weſtchnienie raczćie náklonić vchá.

KAżdemu w prawdźie człowiekowi ná ten świát rodzacemu ſie kto tylko żginać w ſámey wiecznośći niechce mećie/ potrzebne mu ſa wielce świete Cnoty/ pobożne Vczynki/ gdyź te tylko/ dźiedźicza Niebo/ według dekretu z Conſiſtorzá Niebieſkiego ferowánego. Beati mortui, qui in Domino moriuntur. Błogosłáwieni ći/ ktorzy w Pánu Bogu vmieráia. A to z iákiey miáry Janie Swiety: Opera enim illorum ſequentur illos. Vczynki álbowiem ich dobre zápiſuia ſáme ſobie Niebo. Jnáczey komu ná nich ſchodźi / niech ſie nieſpodźiewa Niebá. Nemo

corona-

coronábitur, niſi qui legitime certauerit. Poważyłbym ia ſie J. W. M. Pánie
Woiewodźicu Chełmiński Stároſto Lankorſki żadáć od ćiebie iákiego Reſponde
mihi. ábyś mi powiedźiał/ iákoś ſie wybierał do onych gornych gábinetow/ kędy
roſkoßy bez końcá. Vbi ſempiterna lætitia inenarrabiles delitiæ, ſine fine do-
minantur gdybym niewiedźiał/ żeś od wźięćia rozumu/ záraz z dźiećinnych lat/ w
świetych cnotách/ pobożnych ćwicząc ſie poſtepkách / z cnoty w cnote/ z doſkonáło-
śći/ co raz w wiekßą poſtepował doſkonáłość. Przykład cáły zoſtáwuiąc Koron-
ney Młodźi/ z tym ćie pußczam do wieczności mety. Alium tibi iam locum quæ-
re, mundus enim tuam nòn capit Virtutem. Inßego ſobie ßukay świátá / bo
Cie Cnoty bez gwałt do Niebá ćiągną. Dość nátym że dał Bog Jego Mośći Pá-
nu Woiewodźicowi / w wyſokim Stárożytnym vrodźić ſie Domu Senatorſkim /
w kolebce bydź Paniećiem/ z dźielnych Dźiałyńſkich / prawdźiwym Dźiałyńſkiem/
Wielkiego Oyczyzny Atláſá / Synem świetey Pámięći / Jáśnie Wiel. Jego Mośći
P. Michálá z Dźiałyniá Dźiałyńſkiego/ Woiewody Chełmińſkiego / w Wymowie
drugiego Tullußá/ omnium Pandoram egit quia nunquàm ſatis poſteritati præ-
dicandus eſt. Nie zamilczę onych Mikołáiow z Kośćielcá Woiewodow Inowro-
cławſkich/ Janow Woiewodow Málborſkich / Pomorſkich/ Káſprow Woiewodow
Chełmińſkich/ oſobliwą ozdobe tegoż Domu świątobliwego Biſkupá Chełmińſkiego/
o ktorym Euchardus Walchembergius obßernie opiſuie/ iákim byli murem cále-
mu Kośćiołowi Bożemu/ y tey Oyczyźnie zá Guſtáwá Adolfá Krolá Szwedzkie-
go/ ktorego dźielney reki/ bitnego Zołnierzá wſtrzymáć Szwedzka niemogłá potę-
gá. Albowiem trupem kilkánaśćie tyśięcy w Prusiech położywßy/ znáczna á wie-
kopomna przynioſł viktoryia. Co Medyolánſkie Xieſtwo z S. Károlá Boromæu-
ßá ćießyło ſie/ to Xieſtwo Pruſkie w woiuiącym z Dźiałyniá Dźiałyńſkiego Biſku-
pá Chełmińſkiego iedne miáło ozdobe. Scutum enim erat ſecuritatis, Pater Pa-
triæ, ſubditorum delitiæ, Felicitatis compendium. Łączą ſie do tego Domu Já-
śnie Wielmożni Wezykowie/ naywyżśi w Oyczyźnie Dignitárze z ktorego wynioſłe-
go Gniazdá Sociam vitæ przybrał S. pámięći Rodźic Jáśnie W. J. M. P. Woie-
wodá Chełmińſki / Wielka Heroine / Jey Mość Pánia Helene Wezykowa/ z tey
zrodzeni ſą J. W. J. M. Pan Stániſław y Károl Dźiałyńſcy / Woiewodźicowie
Chełmińſcy. Szczyći ſie ten Dom mądra Mądrych głowa Jáśnie Oświeconych /
Jáśnie Wielmożnych Jch M. M. P. P. Denhoffow/ ktorzy w pußczy tego świátá /
niemnieyße godnośćiámi præeminencyiámi/ ták ná Senátorſkich krzesłách/ iáko y
ná Kárdynálſkich Kápelußách z ſtárożytnym ogonczykiem rownie z Strzáłą do Nie-
bá czynią gonitwy Alta ſemper petunt. Znał ſie bydź Synowcem twoim Wiel-
możny S. pámięći zmárły J. M. P. Károl Dźiałyńſki wielkie od ćiebie Jáśnie W.
Mći Xiężę Káncleṙzu W. K: záznawáiąc Dobrodźieyſtwá ktorego mądrośći nietyl-
ko on/ ále cáły świát Totus ſuſpicit orbis nowym iákimśi ieſteś v nas Sálamo-
nem z głowy álbowiem twoiey/ iáko z drugiego Jowißá Minerwy ſie rodzą. Nie-
chay poſtronne widzą Narody / y ſámá Rzymu naywyżßa przyzna Głowá / iż nie-
tylko v śiebie/ ále y w Polſkim Septemtrionie pod źimnym Aquilonem gorące mą-
drośći náyduią ſie Geniuße nákßtałt Słońcá iákiego dogrzewáiąc promieńmi. Lu-
cere præ cæteris veſtrum eſt. Co wiekßa do ćiebie Jáśnie W. Mći X. Káncle-
rzu W. Koronny/ iż wßyſtkich niemal Synow Koronnych przerażáiąca mowa ſwo-
ia/ gdy co mowiß/ tám gdźie mowić trzebá/ krepuieß ſercá/ do Páńſkiey Naiáśniey-
ßego Máieſtatu Páná Náßego Miłośćiwego nákłániáiąc życzliwośći. Od tey będąc
oderwány/ bliſko we krwi z toba złączony J. M. P. Stároſtá Lánkorſki/ do śmier-
telnym od śmierći rázony poßrzáłem ſupplikuie przezemnie/ by otrzymał ſalutem
in Domino. Odzywáią ſie bliſcy z tymże Domem złączeni Jáśnie Wielmożni Ká-
ßtelánowie Krákowſcy/ dźiśieyßy W. Koronny Miecznik J. W. J. M. P. Michał Wár-
ßycki/ ktory widomie Giganteū animum geſtat w obronie kocháiącey Oyczyzny ſwo-
iey. Sćiſła zdawna máią Colligacya J. Wielmożni Opalińſcy / z ktorych korabiá
magna Nomina fluunt, oſobliwie dźiśieyßego J. W. J. M. Xiedzá Biſkupá Chel-
mińſkiego.

minſkiego. Quem Deus Nobis in longā Senectā, & veterum Patrum ſenium quàm diutiùs ſeruet. Wprowadźił ten Dom do Oyczyſtego ſpowinnowocenia/ Starożytnych w ſławe Jáśnie W.W. PP. Kośćieleckich/ Káßtellánow Brzeſkich/ Stároſtow Brácyáńſkich/ Brodnickich/ Kowálſkich/ Jáśnie Wielmożnych Jch M. M. PP. Konopáckich Dom zacny y wielki/ bo źniego ták wielu Biſkupow/ Woiewodow/ Káßtelánow/ Vrzednikow Koronnych/ moc było ktorzy Herbownemi á nigdy niezwyćiezonemi Murámi ſwemi Stárożytnemi záwzdy bronili y bronia Oyczyzny/ ſłynie to wielkie Jmie po dźiś dźień w Jáśnie Oświeconey Jey Mći: Páni Mágdálenie z Konopáckich Xieżnie Czártoryńſkiey ná Klewániu Godney Mátronie. Niewſpominam Zákrzewſkich Káßtellánow Kruświckich Wielmożnych Jch Mośćidw Pánow Plemieńckich. Wonieiace Roże/ Gornolotnych Jáſtrzebcow Jch Mośćiow PP. Drozdowſkich/ Ciecholeckich. Jáśnieiacych Cnota y odwaga po dźiś dźień Jáśnie WW. Morßtynow. Niewſpominam bliſko we krwi zoſtáiacych z tym Stárożytnym Domem J. WW. Bielińſkich Wiekopomney pámieći Wielkiego Hektorá Wſtrzemie Oycá ſwego J. W. J. M. P. Woiewody Málborſkiego/ ßczerze wſtepuiacego w młodym ießcze wieku/ a iuż wielkiemi funkcyámi/ legácyámi/ extra Regnum cum ſtupore Totius Orbis feliciter, wiernie ſie ſwey przyſługuiac Oyczyźnie magnum peraugustum parat Nomen. Kiedy to przyznáiac J. W. J. M. PP. ſtat pro ſua Troiâ Nouus Hector. Málo ná tym temu Stárożytnemu Domowi Jáśnie WW. Jch MM. PP. Dźiáłyńſkich/ że ták wyſokie z Domámi máia Colligacye/ ſámi Wielkiemi ſłynac Jmionámi/ ná wynioſłych zoſtáiac Tytułách/ bo ſámych z tego Domu było Woiewodow trzydźieśći y ośm/ Biſkupow śiedm/ Káßtellánow/ Miecznikow/ Referendarzow/ Podczáßych/ Koronnych/ niezliczona liczbá. Numera ſtellas ſi potes. Ná wyżße ießcze Herbowna ich Strzálá/ zálátuie Głowy/ kiedy ſámych świetych Bożych tyka ſie Krwi/ Błogoſłáwionych Odrowazow/ Prándotow/ Vicentinßow/ oſobliwey Societatis Ieſu ozdoby/ świetych Koſtkow. Coż po wiekßey obßerności Fámiliey/ kiedy nie tylko ná źiemi/ ále y w Niebie ſuum extendunt Nomen. Nieunośiłá Paniecego Animußu zmárłego J. W. J. M. P. Stároſty Lonkorſkiego tá wynioſłość Domu/ ále pokornego náśláduiac Zbáwićielá Ewángeliczne Teſtámentem leguie nam ſłowá. Diſcite à me quia mitis & humilis ſum corde. Przed naymnieyßym álbowiem zdiał záwße czapke/ naylizßemu ſkłonić ſie nie trudno było/ káżdego należyćie obſeruiac ſobie. Dał był Bog Pánu temu przy wielkim Rodźie/ piekna vrode/ wyſoki rozum/ á co naywiekßa przy niewinności głeboka pokore (quod rarum v nas ſie teraz záchowuie.) Widźieć było proceder żyćia iego/ iáki w Domu z dźiećińſtwá od J. W. J. M. Rodźicá ſwego nabrał pobożności/ w świetych ſie exercytuiac poſtepkách. z Domu poſłány do Prześwietney w Kroleſtwie náßym Sorbony Akádemiey Krákowſkiey/ tam co z nim tráktowáli in Claſſibus náuki/ powiádáli ná iego pátrzac poſtepki/ iż Anioła z niego mogłby był málowáć/ beſpiecznie rzeke/ że záraz z kolebki cnotá z pobożnośćia w nim rość poczełá. Mowi Medrzec Páńſki *Prouerbiorum 30.* Ze ztrudná poznáć śćießke Wezá po ſkale ſie czołgáiacego. Droge Orłá po powietrzu buiáiacego. Gośćiniec okretu po morzu pływáiacego. Ták ztrudná poznáć viam Viri in Adoleſcentia. Człeká w młodych lećiech co w nim wre bedacego. Poznáć tu było záraz S. Pámieći w zmárłym Niebośczyku/ J. M. P. Woiewodźicu Chełmińſkim z ſámey iego ſkłonności/ do czego to Panie rosło. Albowiem iáko w pieknym ogrodźie poznáć co roże/ co lilie/ co páchnace fiiáłki/ a co párzace pokrzywy. Znáć było w nim iáko cnotá z pobożnośćia/ nie ládá Páłác ſobie wybudowálá. Sámá iego ludzkość/ do káżdego ſkłonność/ wrodzona przyſtoyność/ wßytkich oczy do śiebie wabilá. W doyrzałßym záś wieku/ około Roku dwudźieſtego pierwßego/ doyrzáły iuż owoc cnotá przynośiłá. Pytáia ſie niektorzy co zá Fántázya przypádłá byłá do głowy Jákubowi Pátryárße/ iż iákiemu tákiemu z Synow ſwoich podáwał Vákánſe. Jednego názwał Catulus Leonis, drugiego Ceruus emiſſus, trzećiego Aſinus fortis, czwartego Coluber in

via, y tám innych/ rożnie rożnym/ wedle ich poſtepku nádal Tytuły. A kiedy przyſzło do Jozefá kochánego Syná/ áż mu tytułu zwierzecego nie dáie iáko innym/ ále mowi/ z pochwała iego Ioſeph Filius accreſcens decorus aſpectu, Syn ten moy podraſtáiacy/ wdźiecznym ieſt ná weyrzeniu. Czemuż to Pánie Jákubie S. Stáruſzku drugiey Bráći vymuieſz Honoru/ wſzák to twoie właſne Dźieći/ iáko y Pan Młody Jozef. Niemáła záprawde krzywdá/ ſzkodá ich wádźić. Aleć wa po ſobie rácyia Jákub Pátryárchá/ chćiał przez to pokazáć/ że to naypiekńieyſzy młodemu człowiekowi Tytuł/ kiedy bedźie Filius accreſcens, záraz z młodu w świete poraſtał cnoty/ ná Boſka ſkárbił łáſke/ o miłość ſtárał ſie ludzka. Coś nád drugich Bráći pobożnieyſzego/ nikomu z śiebie zgorſzenia/ ále raczey przykład dáiac Imitatores eſtote mei. Podobien był zmárły J. M. Niebośzczyk P. Woiewodźic Chełmińſki temu Jozefowi w iednez tropy przy niewinnośći ſwoiey wſtepuiac/ co raz w tym lepſza poraſtał Domowi ſwemu ſławe. Weſpra mie Perilluſtres, Reuerendiſſimi w tey prawdźie Almæ Academiæ Cracouienſis Profeſſorowie/ Condyſcypułowie/ Collegowie/ ktorzy go weſpoł z Toba J. W. M. P. Stániſłáwie z Dźiáłynia Dźiáłyńſki/ drugim Synom Koronnym do náśládowánia pokázowáli/ z temi tedy incrementámi/ záraz ad publica munia, ledwo co ex hac Alma Academia Cracouienſi pokazał ſie in lucē Reipublicæ iáko wielki wielkiego/ y madrego Syn Oycá obrocony ieſt/ niedáiac tey Herbowney Strzale ſpoczywáć/ in continuo rożnych funkcyi zoſtáwał curſu; bywſzy z Xieſtwá Pruſkiego Deputatem ná Trybunał Piotrkowſki y Lubelſki// iáko y Rodzony Niebośzczyká Jego Mći: Tám w młodym wieku quantus pro Iuſtitia fuit Defenſor, wſzytkie Woiewodztwá ad hunc ſacrum Areopagum zgromádzone ná oko widźiáły/ dźiwuiac ſie iego wielkiemu przy dobrze niedoyrzáłym wieku rozſadkowi. W puł roká tedy Iam probatum Virum ná teráźnieyſzy wálny Seym Wárſzáwſki/ z togoż Xieſtwá Poſłem zoſtał/ y tám niemniey pro immunitatibus Pátriæ zeloſiſſimè ſtáwał. Smiele cum timore Dei przed Naiáśnieyſzym Máieſtátem Páná Náſzego Miłośćiwego IANA III. Krolá Jego Mośći/ vt alter Demoſthenes ex natura bedac facundus w mowie Non priuata ſed publica in facie Prześwietnego Senatu promowował Intereſſá/ ſwoie gdy ktory raz dáwał votum, ſingularem v wſzytkich gratioſiſſimā habuit audientiam. Sam Krol J. Mość Pan Náſz Miłośćiwy dał ſie ſłyſzeć Młody Poſeł/ ále madry/ bo madrego też miał Oycá; dálſzey ſie Nam po nim ſpodźiewáć poćiechy. Carolus Rancatus Herbowney Jch Mćiow Strzále pod Niebo lecacey tákowe dał Lemmá Nunquam fruſtra. Nigdy prożno. Jákoż właśnie nigdy ten Dom nie proznuie/ áni ſie prozno z Nieprzyiaćielá pogránicznego przy ták wielu zwyćieſtwách niewraca Strzálá. Nunquam fruſtra Dźiáłynia Domus Sagittam ſuam mittit in hoſtes. A co tám Horátiuſz nápiſał.

Non ſemper feriet quodcunq; minabitur Arcus

to ſie miia z prawda/ bo tu záwſze w tym Domu goſzcza Tryumfy ná poćieche ſtrapioney Oyczyzny. V káżdego z Jch Mćiow ſerce odważne/ Animuſz Páńſki/ Fántázya/ Mori pro Patria ginac zá Oyczyzne bárdzo dobra Nulli deeſt acies. Potym wrodzona im tá nátura Non tantum ſago & Togâ certare, ále co naybárdźiey Dobro Poſpolite ſzczerze promouere. Zywy ma Rzeczpoſpolita Wizerunk z J. W. J. M. P. Thomaſzá Dźiáłyńſkiego Podczáſzego W. Koronnego/ Stároſty Bratyáńſkiego/ á Direktorá Seymu teráźnieyſzego Wárſzáwſkiego/ kiedy dwá zerwáne Seymy/ ieden w Grodnie/ drugi w Wárſzáwie/ trzeći zá ſzcześliwey Direkcyi/ á madrey głowy ſzcześliwie z wielka wſzytkich poćiecha ſtánał. Ten mowie Seym ktory ſie po tyśiac rázy rwał/ przez nieſtworne Animuſze Jch Mćiow P. P. Poſłow Dźielny Dźiáłyńſki vmiał w to dobrze potráfiáć/ iákoby go ſklić ſwa wdźieczna wymowa/ gleboka pokora/ vśilna proſba/ cudze miekczyć ſerce/ y do dobrego nákłonić końcá. Nunquam fruſtra. Ná co ſie tylo ten Stárożytny Timens Deum vſádźi Dom to cálemu świátu ná widok wyſtáwi/ z rozmnożeniem chwały Boſkiey/ z pożytkiem Dobrá Poſpolitego/ ſwego záś wiekopomna pámiatka Jmioná/ bo ex Deo nati ſunt z

Bogá

Bogá śię wßyscy porodźili/ iego tegoż záchowuia Práwá/ strzeż Boże ináczey. Co rzekę o godney Pámięći zmárłym J. W. J. M. P. Stárośćie Lánkorskim Stryiecznym J. W. J. M. P. Podczáśego Koronego/ niemniey y ten sobie vmiał wßystkich/ bywßy Posłé/ krepowáć sercá/ iáko drugi Jozef Filius accreſcés decorus aſpectu Nie było prawie żadnego/ ták w Senatorskiey iáko y Poselskiey Jzbie/ ktoryby śię ná niego niezápátrowal/ y w nim nie kochál. Sam Krol J^o Mość y Krolowa Jey Mość osobliwym ku temu Domowi vwodząc śię Respektem/ wielkie J. M. Nieboßczykowi ná dálße godnośći obiecowáli promocye. Czemu zazdrosna śmierć tákie w młodym Pánu widząc dostoynośći/ młodo (z Kołczánu swego vgodźiwßy Strzáłą) dla sámych vprzedzáiących Cnot/ trupem ná Wodźisláwskim śćiele Polu. J gdy śię ia pytam czemuby ták młodo zbierálá J^o M. P. Woiewodźicá/ durno mi odpowiáda ; moiá to iest vokácya/ nád młodemi śię pastwić. Ablowi nie przepuśćiłám/ á ktoż pierwßy młody był/ iezeli nie on ? wźiął po vchu odemnie. Abner Vrodźiwy drugi/ Absálon gládki trzeći/ Million Millionámi ná godźinę ich śćieląc trupem/ nikomu nieprzepußczę. Sam Syn Boży śedźiwych lat nie doczekał/ lubo ia do niego nie należę/ Dominus vitæ & mortis Pan żywotá y śmierći/ á przećiem go ná Krzyżu zabiłá. coż by komu inßemu ? Bynámniey tey złoczynney nielekáiąc śię Tyránki/ meżnie ná Hárcz z nią wyiechał świętey Pámięći J. M. P. Woiewodźic/ oná Sáydácżno/ tu też Sáydácżno/ oná z strzáłą tu też z Strzáłą/ tám zmierzono/ tu też zmierzono/ Ordynánsowi iednák czyniąc dość Boskiemu/ nie śmierći/ ále Bogu mostem śię śćiele/ mniey dbáiąc o źiemię/ do wieczney wolał śię przenieść ßczęśliwośći mety. Felix mors quæ vitam nòn aufert ſed mutat in melius, według Bernárdá S. bo tá śmierć/ ktora go dźiś ná plácu postáłá/ w lepßy mu śię stan przemieniłá/ dla czego niema bydź śmierćią názwána lecz żywotem. Czyli śię nie przypátrzył dobrze zmárły J. M. P. Woiewodźic z nikomośći niestátecznego świátá predkiemu biegu żyćiá ludzkiego/ dźiś go Fortuná piástuie/ iutro śmierć ruynuie. dźiś pieknym w oczách kwiátem/ iutro obrzydłemu robáctwu pástwiskiem/ dźiś miło śię ćießy Rodźina/ iutro do grobu wrzuconego wßyscy zápomnią. Coż potym báwić śię długo ná świećie/ czy nie lepßa/ do swego pospießáć Stworcy/ kedy kocháiącym śiebie diligentibus ſe multa bona parauit Deus. Obfite nigdy końcá nie máiące przygotowal Bog delicye. Kiedyby był niepátrzył ono wdźieczne świátło Kośćiołá Bożego Wielki Doktor Augustyn S. predko po náwroceniu swoim/ ná zmárłe Ciáło w Rzymie/ świeżo do Grobu wrzuconego Augustá Cesárzá/ Monárchy wßytkiego świátá/ z bogactw wßytkich złupionego/ z apparatu delicyi obnażonego: z gromádney kupy dworzáninow wyzutego/ z okrytych Pułkow Woyská ogołoconego. Vbi nam eſt Cæſaris corpus, vbi multitudo diuitiarum, vbi apparatus delitiarum, vbi multitudo dominiorum, vbi caterua Baronum, vbi Acies militum, vbi lectus eburneus, quò receſſit magnificentia tua o Cæſar! W co śię wßytko podźiáło iedne tylko obrzydłe robáctwo zostáie. Podobnoby ták wielka żarliwośći duchá/ świátem/ y pompámi iego niewzgárdźił. Wieczney pámięći od pobożney Mátki swoiey Moniki Swiętey vsłyßawßy słowá Fili mi hæc omnia ſibi defecerunt. Synu moy widźiß co iest Pompa świátowa/ skoro tylko duch z człowieká wynidźie wßytko z nim ginie. Co vważywßy świátem dostátecznie wzgárdźił. Jáśnie Oświecone Xiąże Gándyiskie S. Fránćißek Borgiaß/ nie zkąd inąd wźiął okázyią (iáko iest w Żywoćie iego) do zámiłowánia służby Boskiey w Zakonney Klauzurze Societatis IESV, tylko z śmierći Naiáśnieyßey Jzabelle Károlá Piątego Cesárzá Rzymskiego Małżonki/ kiedy obaczył/ á ono twarz oney wspániáłey wßytkiego świátá Monárchiniey/ ktora zá żywotá byłá drugą Grecka Heleną/ skoro vmárłá/ stáłá śię iednym okropnym śmierći obrázem ; oczy iey ktore przed tym były/ iáko dwie iásne gwiazdy/ pokazáły śię potym ßpetnemi żábámi/ w ktorych mießkáły/ one skronie ktore śię przedtym rumiánym Szafirom rownáły/ ropą smrodliwą záßły. Włosy zás obżártym przeplećione robáctwem oblazły/ oná ták piekna z poyzrzenia białogłowá/ co przedtym oczy ludzkie do śiebie zwabiáłá

iednym zgniłym po śmierci zostáłá trupem. A tákże to świát z zdrowiem dorodnym/ z honorámi/ bogáctwy/ y tám innemi delicyámi swemi iest odmienny/ co predzey od niego odstawáć bysmy mieli/ á serce zupełne Jezusowi oddáć/ tu żyiac/ ná Niebo skárbić. Hunc etiam quem agimus diem cum morte partimur. Albowiem co moment śmierć ná nas dybie *Apocalipsis Capite 21.* Cudowne iákies produkuie nam Apokáliptyczny Orzeł Jan S. obiawienie. Widźiał tám iákies Niebo nowe y źiemie nowa. Vidi Cœlum nouum & terram nouam. Rádbym wiedźiał/ coby to tákie znowu ziáwić sie miáło Vniuersum Alcazar in Cornelio tłumáczy/ y ná zrozumienie tey Reuelácyi táka czyni deductyą. Człowiek káżdy złożony iest z ćiáłá y duszę. Wiec że ciáło iest Ziemskim iákoby pomieszkániem. Duszá zás wszystá iest Niebieska/ z tey przyczyny ćiáło z źiemia/ duszá z Niebem słuszna zdádza sie mieć cohærencya. A gdy sie to oboie rozłacza/ y rozbrát z soba czynia/ duch do Niebá sie gárnie/ á ćiáło do źiemie; ná ten czás tedy nowa sie iákas mistyczna oboygu stáie reproductyia/ y z tad sie nowym Niebem/ nowa Ziemia názywáia. Vidi cælum nouum & terram nouam, śmiertelny rozdźiał nieśmiertelnego duchá/ z skázytelnym ćiáłem/ J. M. P. Dźiałyńskiego nowym mi sie stáie Horyzontem. Náuczáia Astrologowie że ná Niebieskim Firmámẽcie dwánaśćie znáyduie sie znákow/ w ktorych naywyższy Plánetá słonce/ według proporcyi czásu/ rożnie w rożnych innych znákách: pomieszkánie swoie miewa. Miedzy wszytkiemi iednák Constellácyámi/ tá ktora sie Łucznikię názywa naycelnieysza iest/ ták że sie kto pod tym znákiem vrodźi/ przedźiwne y niepospolite w nim skutki spráwuie. Erit enim Magnanimus. Kto widźiał dobrze y przypátrzył sie dźiełom intensissime Nieboszczyká J. M. P. Dźiałyńskiego/ á nie iest zazdrośćiwym dobrego mienia/ niechay przyzna/ że co w ktorym dźielnym Synu Koronnym bydź mogło/ to wszytko w tym młodym záwárło sie Káwálerze. Niegdźie indźie oczy swe grzeszne/ tylko w zásklepione wlepiáiac Niebo/ z Dawidem teskniac tu sobie známi mieszkáć/ nieprzestánne wzdychánia serdeczne w Poselstwie zásyłał. Ad te leuaui oculos meos qui habitas in Cælis. do Ciebie Pánie podniosłem oczy moie/ ktory ná wysokośćiách mieszkasz Niebá. Przyimi mie Pánie/ dobrotliwy Jezu bo mnie teskno ná tym świećie/ ták nieodmienney dobrze przez lat dwádźieśćia y ieden przypátrzywszy sie niestáteczności. Omnia vanitas, & afflictio Spiritus wszytko Bágatelá/ vtrapienie Duszy/ Niebo grunt. Mieyćiesz ná pámieci śmierć moie. Serus vesper quid vehat, bo niewiećie/ áni wiedźieć bedźiećie/ kiedy sie z tym świátem pożegnawszy ze mna przywitaćie. Pogánin nápisał Owidiusz ále Chrześćiáńskie słowa.

Ludit in humanis diuina potentia rebus.

Pan Bog igra z toba/ śmierć nie igra/ bo iák piłka dźieći/ ták oná Potentatámi o źiemie rzuca/ był dźiś/ nie bedźie iutro. Wspomnieć tylo sobie pierwszych Rodźicow nászych vpadek P. Adámá z Pánia Ewa *Genesis 2.* Plantauerat autem Dominus Deus Paradisum voluptatis à principio, záledwie Bog Wszechmogacy w rostkosznym Ráiu záłożył Zwierzyniec/ ledwie co nowego Gospodarzá z Gospodynia postánowił/ ieszcze sie dobrze w Ráyskich nieprzepátrzywszy dźiárdynách/ swey słusznie niefundowawszy Jurysdiktyi/ á iuż przekletego szczwácá posłyszeli trabke Nequaquam moriemini. Nigdy nie umrzećie. Wiedzac Diabol o tym dobrze/ że vmrzeć zá iego namowa przestapienię praw Boskich mieli/ dawszy sie vłomne niebożetá Czártowskim zwieść słowkom/ nie tylko ná śmierć/ ále y piekło zárobili. Predki z Niebá Sadu Boskiego odebrawszy dekret/ morte moriemini, gdźie áby krotkość żyćia Bog Wszechmogacy Sedźiá spráwiedliwy/ przed oczy wszytkim żyiacym iego Potomkom wystáwił/ nie z źielonego liśćia/ ále z skorek bydlecych bárwe im dáie. Fecit eis tunicas pellicas, & induit eos. Tákiemu niezwyczáyney mody bo nie z Fráncuská zápátruiac sie stroiowi/ dźiwuie sie vczony Origenes/ mowi. Fecit eis tunicas pellicas ex mortuis animalibus detractas, vt suæ eos mortis quã peccando incurrerant admoneret dla tego prawi Pan Bog z śmiertelnych bestyi nowa stroiow wymyślił mode/ ázeby ludźie śmiertelni/ o swoiey záwsze myślili storze.

Wy-

rze. Wyráźniey ieſzcze nayſtárſzy miedzy Doktorámi Oćiec moy Auguſtyn S. wykłáda/ vt agnoſcerēt primi Parentes ſe per peccatum cæterorū hominū eſſe interēptores dla tego práwi bydleca Rodźicom náſzym dáie Liberya/ áby pokazał/ iż káżdy grzech śmiertelny/ człeká rozumnego w nierozumne przemienia bydle! tego człowieká/ w ktorym iáko w ślicznym Krzyſtále ſwoy Boſki wyraża Obraz: tego człowieká ktory cáłego Niebá był y ieſt pieſzczota. delitiæ meæ eſſe cum Filijs hominum! Tego człowieká ktoremu leśne Zwierzetá/ lotne Ptáſzetá / chybkie Ryby Morſkie/ poſłuſzeńſtwem ſa obowiazáne. Omnia ſubiecisti ſub pedibus eius ten ſie mowie człowiek w iedne iákaś przemienia beſtya. Pátrzćieſz iákie śidłá ná człowieká záſtáwiáia/ ktory paulo minoratus ab Angelis, w rowney z Anyołem bywſzy cōpárácyi/ z piekielnym ſzczwáczem w płomieniſtych ogńiách przez vłomność grzechu vwikłánym zoſtáie. O iák ſzcześliwy ten! ktory ták ſproſney ſtrzeże ſie poſtáći/ tych piekielnych z dálá mija myśliwczow / co áni zá bogáctwy/ áni zá Vákánſámi/ tylko zá Bogiem ſwe wodźi ſerce. Stawa ná oczy zábity od śmierći / J. M. P. Dźiáłyńſki/ iáko pilne oko ná tych wſzytkich miał ſzczwácow. Madrego Seneki broniac ſie słowy. Maior ſum ad maiora natus, quàm vt mancipium ſim Corporis mei. do wiekſzych ia ieſtem ſtworzony rzeczy/ bo nie źiemie/ ále Niebo zá Mete ſzcześliwośći vpátruie. Obaczmy ieno obroty tego obłudnego świátá / ktory ná nas dla tego rozmaite ſwych vćiech ápparencye pochlebnych/ zákłáda śiadki/ áby pożadánym mogł ſie ćieſzyć obłowem / to ieſt/ by duſze od Niebá odwiodſzy/ do śiebie zwabił. Mundus iſte, qui ſuos Amatores in modum Aucupis & mortis æternæ lapſu inuoluit laqueus eſt, voluptatibus & opibus velut eſcis obiectis alliciens. Sile widźićie roſkoſzy/ śile baczyćie delicyi/ bogctw/ honorow wynioſłych/ Vrzedow naywyzſzych Koronnych tyle ſdbie śiatek/ nie beſpiecznych śideł ná duſze ſwa zarzuconych imaginuyćie/ bo to wſzytko wemgnieniu okáminie/ á duſzá gdźie poydźie o tym grá. Dum placent tranſeunt. Ták wyſokie vrodzenie / wſpániáłe Honory / doſtatnia Fortuná / w iednym mijáia momenćie. Jeſzcze Jobowi Synowie Bráterſkiego nieſkończyli pośiedzenia/ á iuż ich nágła śmierć/ przemyślny ſzczwácz/ żywo w źiemie grzebie/ kiedy ſie w naylepſza Amon ćieſzyć zámyśla/ gawoty Francuſkie śpiewáć każe/ áż miáſto weſołey krotofile/ Xiażecych vćiech/ nagła śmierć/ rad nie rad połknać muśiał. Kiedy zá zdrowie Krolewſkie nayochotniey pełnia/ áż od kieliſzkow do Wándołu grobowego Báltázára przenoſza. Dum placent tranſeunt. Pius trzeći dni tylko dwádźieśćiá y ſześć/ ná Pápieſtwie śiedźiał/ Dámáſus wtory/ dni dwádźieśćiá y trzy/ Márcellus wtory/ dni dwádźieśćiá y dwá. Leo iedenaſty dni ſześć. Stefan dni trzy/ ná papieſkiey był tylko Stolicy / gdźie pieknie żárliwy Sługá Pánny Przenaświetſzey/ Miodopłynny Bernard S. námienia w Liśćie ſwoim/ do Eugeniuſzá piſzac papiezá. Quantorum in breui Romanorum Pontificum mortes tuis oculis aſpexiſti, ipſi te Prædeceſſores tui tuæ certiſſimæ deceſſionis admonent. doſyć powabny y wſpániáły honor bydź Ceſárzem / Krolem/ Xiażećiem/ Hetmánem/ Senatorem/ Káſztellánem/ Stároſtá / Szláchćicem/ ále czy długoſz tego/ Dum oſtenduntur non poſſidentur. Vitelius Ceſarz / ośm tylko Mieśiecy/ Tácitus ſześć/ Otto cztery / Florianus dwa/ Philippus tákże dwá/ mizernym ćieſzył ſie ſwym páńſtwem/ Fábius trzy/ ná ktorego nagrobku/ Trebeliuſz nápiſał. Vno die factus eſt Imperator, altero viſus regnare, tertio occiſſus eſt. Sprawdźiło ſie Eccleſiáſtyká Páńſkiego Proroctwo. Rex eſt hodie cras morietur. Záledwie kto ná Thron Krolewſki záśiedźie/ áż záraz ná Kátáfálk zábieráć ſie muśi/ záledwie pod páńſkim obaczy ſie Máieſtatem / á iuż pod grobowy roſkázuia mu kámień/ Jeſzcze ſie słuſznie Kárdynálſkim Kápeluſzem/ Biſkupim Mucetem dowoli nieućieſzy/ á iuż mu ſie źiemia okrywáć każa. Jednym słowem rzekę wſzytkie świátá tego Honory/ roſkoſzy/ grándece/ dignitárſtwá/ ſa to nećiſká iákieś/ ktoremi nas iáko ptáſzetá álbo zwierzetá w puſtyni świátá tego łowia. Laqueus in cautis dobrzem Ja ná poczatku Kazánia moiego powiedźiał Iż żyćie ludzkie/ nic innego nie ieſt/ tylko myśliſtwo vſtawiczne. Poſuit me qua-

ſi ſignum ad Sagittam. *Threnorun Cap: 3.* Sztucznie zárzućiwſzy śidłá zmárłemu J. M. P. Dźiałyńſkiemu. Laqueum poſuerunt pedibus eius W dźikie zápedźiwſzy knieie vſzczwáć pobożna chćieli duſzę/ ále nic niewſkoráli Herbowna ſwa záwſze odſtrzelał ſie Strzáła. Ad maiora genitus ſum, quàm vt mancipium ſim Còrporis mei. Do wiekſzych mie Stworcá moy ſtworzył rzeczy / zdáwna lotney Strzále moiey nie tu ná źiemi reſidencya/ ále w Niebie náznáczona. Poſuit me ſicut Sagittam electam. Wybrał mie ſobie iáko Strzałe iáka. Temi też ſtrzeliſtemi wzbiwſzy ſie ku miłośći Boſkiey áffektámi/ raz ſobie nieſkończona dobroć záſmákowawſzy/ niegdy ſie od niey oderwáć niedał. Zá nic v niego było wyſokie vrodzenie/ Honory/ Vákánſe/ zá ktoremi teraz v Dworu/ ieden zá drugim ledwie ſzyie nie łamie. Jeſzcze drugi mowy nie záwárł/ á iuż piſza ná Poczte że vmárł/ nie pomniac ná to Quid ſerus vehat veſper, ieżeli wieczorá doczekaſz. Miáſto łoſzká ná máry ćie złoża. Bogá ſobie nád wſzytkie naydroższe ſkárby/ naywyższe godnośći/ przekłádáć potrzebá/ wſzytko ćie opuśći/ ten ćie tylko nie odrzući/ záwſzem ſámym włáſnym vchem ſłyſzał / w cáley tey drodze iego ſerdeczne weſtchnienia poufále do Bogá záſyłáiace Deus meus & omnia. Bog moy wſzytkie poćiechy / ſkárby naydroższe moie. Dałżeby to Bog káżdemu dobremu Kátolikowi/ tákowe ſtrzeliſte áffektá nierozdźielna z Bogiem miłość. Egipcyánie ſtárzy/ zwykli byli ſkrzydłá Orłe wieſáć nád wrotámi. Tłomácząc przez to/ iż wſzelákie præeminencyie świátowe/ wyſokie doſtoynośći/ kto ich chce dolećić/ ſkrzydeł mu potrzebá; ináczey kto ich niema/ niſko będźie śiedźiał. A nie od rzeczy Pogánie te ſkrzydłá wieſzáli/ bo iáko ludźie do Honorow leca/ ták do nich Honory przylátuia/ á czy długoſz: ták ſtráſzne ſtráſzydło pedźi wiátr śmiertelny przylećí/ ták ieſzcze predzey od człeká godnośći odleca. Poczćiwie Bárbároſá nápiſał/ Dum volamus avolamus ſpráwiedliwy Job świátowych wynioſłośćiách powiedźiał *Iob 24.* Eleuati ſunt ad modicum, & non ſubſiſtent. Podnieśieni ſa ná máło chwile/ á nie oſtoia ſie. Ták ieſt nieſtátek świátowey Pompy dźiśieś Pánem/ á iutro mizerákiem. Ogień wodźie / wodá ogniu/ ſzcześćie ſzcześćiu/ chorobá zdrowiu/ zdrowie chorobie porzuca/ áż tu nieſpodźianie Jego Mośći po nim Jey Mość do grobu nioſa/ czy wprzod / czy náoſtátku/ wſzytko z tym pedźi wiátrem śmiercia mowie á zdrádliwym vlatuie świátę. Quid ſæculi poteſt eſſe diuturnum, cum ipſa diuturna non ſunt ſæcula. Ják proſzę ma bydź świát ſtáteczny/ ponieważ ſam okragłey y potoczney bywſzy figury/ z myśliwſka Compánia myśliſtwem ſie báwi. Vita hominis venatio eſt. W momenćie wſzytko miia. Jn momento omnia prætereunt. Gdyby pomnieli ludźie że prochſa y źiemiá/ tákby ſie podobno do Vákánſow nieubiegáli/ O nieſtáteczna ludźi śmiertelnych Condycyo! o záślepiony rozumie! coż dobrego czyniſz! wzdy widźiſz codźiennie/ iáko po Kośćiołách dzwonia/ á komuſz: ludźiom. w krotce y tobie. Zoſtáwuie nam wſzytkim rzetelna inſtrukcya z heroicznych poſtępkow ſwoich J. M. P. Károl Dźiałyńſki/ ábyśmy przed temi vćiekáli Vákánſámi/ ktore ná pozor zdádza ſie coś zacnego / á wewnatrz máia pełno zdrády / pełno śideł/ pełno niebeśpieczeńſtwá. Kto chce kreſu prawdźiwego honoru doſtapić/ niech ſie o honor prawdźiwy przez dobre vczynki ſtára/ by w Xiegę żywotá wiecznośći w piſánym mogł bydź miedzy żyiacych. Si culmen veri honoris quæritis ad Cæleſte Regnum tendite. Si gloriam dignitatum diligitis, in illa ſuperna Angelorum curia adſcribi feſtinate. A ták czego prágniećie otrzymaćie.

NAdſzedł czas zeyśćia żyćia Dniá 29. Kwietniá/ kiedy z ſtánowiſká doczeſnego żyćia ſwego do mety wiecznośći zbiegáć muśiał/ y z ſwa Stárożytna Domu Strzáła præſentowáć ſie przed Trybunałem pártykulárnem Sądu Boſkiego J. M. P. Károlowi Dźiałyńſkiemu kazano. Byłem przytym niegodny Xiądz y Bogomodlcá/ kiedy Termin przypadał choremu ná śmiertelney pośćieli leżacemu/ ſpráwowáć ſie J^o Mći: iáko ſwoy wiek cáły młodośći prowádźił/ ná czym tráwił/ ná co záſługował/ ſurowie przywoływáiac. Redde Rationem vilicationis tuæ koniecznie ſpráwić ſie tu nam potrzebá/ cáłuiac Vkrzyżowánego Bogá w rekách ſwoich/

przy diſponowániu moim Appelácya czyni z Dawidem od Trybunału ſpráwiedliwośći Bośkiey Non intres in Iudicium cum ſeruo tuo Domine, quià nòn iuſtificabitur in conſpectu tuo omnis viuens. *Pſalm 14.* Zmiłuy ſie Pánie przegrána ſpráwá moiá/ iáko ſtráſzne ſa Sady Twoie Boſkie/ ieżeli wnidźieſz w ráchunek z ſługa twoim grzeſznym/ przepádłem na wieki/ bo nikt z żyiacych w oblicznośći Boſkiey vſpráwiedliwionym nie bedźie. Ja w nieprawośćiách cáłego świátá ponurzony Abyſſus iniquitatum ſupplikuię gorąco/ byś mnie nie według wielkośći grzechow moich ſądźił/ ále według nieprzebránego miłośierdźia ſwego. Sed ſecundùm multitudinem miſerationum tuarum dele iniquitatem meam. Lekáiac ſie tego Sedźiego/ zábiega Pánnie Przenayświetſzey droge/ tey ktora nikogo nieopuſzcza/ y nikim niegárdźi/ tey Vćieczki grzeſznych záćiaga ſupplementu/ by duſzy iego/ zá Wielmożna Jnſtáncya ſwoia/ pokazałá Máćierzyńſkie Miłośierdźie. Illos tuos mitericordes conuerte oculos. Do predſzey otrzymánia łáſki/ wzywa ná Chrzćie Swiętego Pátroná Purpuratá Rzymſkiego Károlá Boromæuſzá S. by ſie S. Károl grzeſznego niezápirzał Károlá. Skłáda rece/ przed oſobliwemi Dworu Chryſtuſowego Referendárzámi/ Seráficzny Pátryárcha Fránćiſzkiem S. drugim wielkim Cudotworca Antonim S. wiedząc o nich/ że nieposlednia máia łáſke v Páná Bogá/ by dłużna zá wielkie odebráne talentá rátowáli duſze. Vkoronowánego Proroká ćieſzac ſie słowy. In tempore oportuno omnis Sanctus ad te orabit. Konkluduie iá tedy / że J. M. P. Károl Dźiáłyńſki/ ták wiele máiac dobrych zá ſoba Pátronow/ bogátſzych nád inſzych w łáſki Boſkie nigdy zginać niemogł / ále łáſkáwy otrzymał Dekret. Vfam że zá inſtáncya Przenadoſtoynieyſzey Mátki/ ktorey ſie záwzdy polecał/ y tych Swietych Pátronow promocyi przyſadzone mu ieſt Niebo. Wſpomina Ewángeliſtá Páńſki/ iż tám Niewiáſte nierzadna ſądźili Fáryzeuſzowie ná śmierć/ gdy wytoczyłá ſie ſpráwá przed prawdźiwego Meſſyaſzá Chryſtuſá Jezuſá/ nikt iey niechćiał potepić/ co dobrotliwy widzacy Pan z łáſkáwym ia od śiebie odeſłał dekretem Nemo te condemnavit, nec ego te condemnabo *Ioannis 10.* Nikt ćie niepotepił / żyiac tu ná świećie/ Ja też ćiebie ſądem moim praeſentuiącego ſie niepotepie/ bom ćie moia naydroższa krwia z piekielnego rak ſzczwáczá odkupił. Miał przed vpałem gniewu Bożego ten młody Abner Tarcze niezwyćiężona cnot wyſokich/ vczynkow pobożnych á te ſobie ſáme zwykły płáćić według Claudiáná.

> Ipſa quidem virtus pretium ſibi.
> Nil opis externæ cupiens nil indiga laudis
> Diuitiis animoſa ſuis.
> Przyznáć że cnotá záwdy ieſt bogátá.
> Bo ſámey ſobie ſámá ieſt zapłatá.

Tu mi ſie ſzeroki plác otwiera/ ná pokazánie dźielnych y nieśmiertelnych práwie cnot Chrześćiáńſkich / bo Iuſtorum ſemita, quaſi lux ſplendens procedit & creſcit według Eccleſyáſtyká / ták zmárłego J. W. J. M. P. Woiewodźicá Chełmińſkiego Stároſty Lankorſkiego cnoty/ ktoremi z przyrodzenia ſwego Duſze droga ná Niebieſka wynioſł wyſokość. Zpytá mnie kto ? á ktoreſz to cnoty ná Niebo wynoſzą. Theologia S. przywłaſzcza Modlitwie/ Mortifikacyi/ y Jałmużnie. Oratio Cælū aperit. Ieiuniū fulminat. Eleemoſyna extinguit. słowá Chryzoſtomá S. Modlitwá Niebo otwiera/ Poſt przenika/ Jałmużná záś grzechy vśmierza y gáśźi. Dowodniey explikuie S. Oćiec Vis Orationem tuam volare ad Deum, fac illi duas alas Ieiunium & Eleemoſynam. Chceſzli by P. Bog Modlitwe twoie do śiebie przyiął/ przydayże iey dwoie ſkrzydeł. Poſt y Jałmużne/ te ćie nieomylnie do Niebá záprowadzą. Wzbiał ſie záwzdy na tych pobożnych ſkrzydłách ten zacny Kawáler/ znacznie Miłość iego wydawáłá ſie z świątobliwych vczynkow/ ktore w Miłośći Boſkiey poczatek ſwoy bráły: wybiiáłá ſie z ſerca iego káżdodźienna goraca z Bogiem rozmowá. Vchoway Boże dniá ktorego Mſzy S. nie ſłucháć/ do niey ſámemu/ by w naywiekſzym ludźi Concurśie/ záwſze służyć/ przy ſtráſzney záś

 Ofierze

Oſierze zwyczáyne ſwoie odpráwował Nabożeńſtwo/ czás powoli máiąc/ od publicznych priuat/ ſam w oſobnośći/ z ſámym tylko Bogiem / przez Akty ſerdeczne rozmawiáiąc/ álbo okrutną Mękę/ drugiey Oſoby/ Troyce Przenayświetßey/ Wćielonego Bogá rozpámietywał/ álbo Modlitwámi goracemi/ Máieſtat Boſki zá grzechy ſwoie błagał/ nigdy ták świątobliwego zwyczáiu/ náwet y w drodze nieopußczał/ ze wnętrzną ſłodyczą pośilqiąc ſię Niebieſką. Trudno tu z Bernárdem niezáwołáć Swiętym. O Amor præceps impetuosè volans. O Miłośći bezdenna iáko wyſoko latáß! Trudnoß to niekocháć/ raz ſię w ſwoim ßczerze zákocháwßy/ drogim Jezuśie. Niedługo táka rzeczą zmárły Jego Mość Pan Károl Dźiałyńſki/ ſtał przed Wrotámi Niebieſkiemi; niedługo ná Podkomorzego kołátał Koronnego/ prędko go puśćił Piot Swięty do Niebá/ táką widząc przed nim gromádną w Ambáśiáćie Kálwákáte. Podźmyß do Poſtow Ad ieiunium wiákim vmártwienin ſię chował. Wtorki do Antoniego S. Srzody Bráctwá Skáplerzá S. Soboty od dźiećinnych pośćił lat/ ná łáſkę/ Pánny Przenayświetßey ſtárbiąc nuż innych nieczynię Jnſynuáćiką pobożnych Aktow. to czynił/ co według możnośći ſwoiey czynić mogł/ by Niebá dopiął donec attigerit. Niewſpominam onych rzęśiſtych codźiennych Jáłmużn/ iákie Kośćioły/ Klaßtory/ Spitale/ Vbodzy Nędzarze/ w tym Domu choyne odebieráli dobrodźieyſtwá/ zá ktore ſowitey w Niebie ſpodźiewáć mu ſię nagrody. Beatus ſeruus qui intendit ſuper egenum & pauperem in die mala liberabit eum Dominus. Pobożny Kátoliku/ chceßli bydź lekkim y do latánia ſpoſobnym/ vdźielay bogactw ſobie od Bogá dánych/ ná Kośćioły/ ná Spitale/ ná Vbogich/ á ták ktore ćiężárem były/ grzechy/ ſkrzydłáſtemi ſtánąć ſię do Niebá rękámi. Gdyż Jáłmużny ſkrzydłá prętkiego do Niebá zálecenia okazyą. Pennata eſt Eleëmoſyna aureas habens Alas ipſos ſupra modum delectans Angelos. Złote to ſkrzydłá / bo ze złotey Boſkiey pochodzą Miłośći/ świádkiem ieſt Chryzoſtom S. Odzywáią ſię tu ná plác/ nie iedne Kośćioły/ nie zámilkną w Grudźiądzu Oycowie Societatis Ieſu, w ktorych Collegium pod świątobliwą Bárwą Jgnácego S. tegoż Domu wielkich Párentelátow z Jáśnie WW. Jch MM PP. Dźiałyńſkich Jáśnieią Pobożnośćią y Náuką / nietylko Kośćiołowi Bożemu/ ále wßytkiey zárázliwey Hærezyey ſą ſtráßnemi in propaganda Fide. Jákie z ßczodrobliwey tey ręki Niebobßczyká J. M. odbieráli łáſki. Wßák wąs ten Dom Stárożytny Jáśnie Wielmożnych Jch MM. PP. Dźiałyńſkich fundował ná tym mieyſcu żárliwych Wiáry S. Zelántow/ tákiemi wąs Włośćiámi/ ſrebrem/ bogátemi Appáratámi/ vbogáćił/ ſámi vznáć możećie. Zaydźie mu drogę Vbogi/ ále bogáty w łáſkę Boſką Seráficki Pátryárchá Fránćißek S. ktorego zá oſobliwego obrał był ſobie Pátroná/ gdźie od tychże Jáśnie Wielmożnych Jch Mośćiow/ Jego Mośći Páná z Dźiáłyniá Dźiáłyńſkiego/ zmárłego Rodźicá teráźnieyßego Jego Mośći Páná Podczáſzego Koronnego w Brátyánie ná Łąkách Oycowie Reformáći fundowáni ſą/ tám gdźie Cudowny Obraz Pánny Przenayświetßey wielkiemi ſłynie ná cáłe Kroleſtwo Cudámi. Támtemu mieyſcu cáłe niemal Pruſy viſitę dáią/ z tey ſię ćießąc w Xieſtwie ſwoim Naiáśnieyßey Niebá y Ziemie Krolowey/ gdźie niezliczone odbieráią grzeßni ludźie łáſki / zá doroczne z choyney ręki ſwoiey Prouizye Vbogim ſwym Synom oświádczone podźiękuiéć Fránćißek S. Znáczne ſą Dobrodźieyſtwá tego Páná ná Kośćiołách/ Lipnickim/ Lankorſkim/ Párenczewſkim/ y tám inne/ ktore ku rüynie ſię bráły/ zá żywotá J. M. Niebobßczyká reſtaurowáne. Srebrem Appáratámi/ gruntámi nádawßy. Erat plenus operibus bonis, & Eleëmoſynis quàs faciebat Actorum 9. Dźiwnaß to moc Jáłmużny/ że co Syn Boży Krwią ſwoią Przenayświetßą odkupował/ to Dobrodźieyſtwá Vbogim oświádczone wypłaca/ by naydćieżße gładząc grzechy. Wielkie y pobożne Xiąże Sáwoyſkie Amádeus/ miawßy z pewnego Páńſtwá znácznych v śiebie Poſtow / miedzy innemi diſkurſámi / ſpytány od nich / ieżeliby ſię też w Myśliſtwie kochał/ y pſow iákich dobrych chártow gończych dla vćiechy ſwoiey chował:

tey chował: odpowiedział / że ták ieſt / y dnia drugiego obiecał im myśliſtwo ſwoie pokazáć / gdy Poſłowie názáiutrz przyßli / kazac ſie obráć go z ktorych dobrych chártow ßedßy z niemi ná ganek / vkazał im z ganku miáſto pſow y ogárow wielka liczbe vbogich v obiádu śiedzacych / y rzekł do nich. Hi ſunt canes mei, quos ego alo quotidie quibus Cæleſtem gloriam me ſpero venaturum. To ieſt Panowie myśliſtwo moie nayukocháńße / pieſkowie moi naymilśi / ktorych ia ná káżdy dźień karmie / ſpodźiewáiac ſie że niemi Kroleſtwo Niebieſkie vlowie. O bodayże ſie tákim myśliſtwem Dwory Panow náßych Koronnych / Pálace nápełniáły Krolewſkie / byłoby zwierzyny doſtátek w Niebie / ktoreyby przez cała wiecznosć nieprzeiedli. Ale niechce ia czynić reuiſyi po cudzych katách / ieżeli ſie też tám znáyduia choyne rece / miłośierne ſercá / ku bliźniemu ſwemu / watpie bárdzo / przyidźie owo do drugiego vbogi zebrak Dworu / vbogi Queſtarz po korzußek zboża / by zgłodniáłych mogł nákarmić Bráći / áż pátrzćie iáko go z beſtyálſka odpráwuia furya / ogolić mu brode / dáć mu mußkiet / dobrze Mnichowi w Klaßtorze śiedźieć / á dla pſow oſypki żeby doſtáwáło / owſow / by oſtátni zafántowáć kanak nicto. Stárożytni Polacy / Kopiámi / Koncerzámi / Tarczámi / Rzedámi / Páłáßámi / Mußkietámi / Piſtoletámi / ściány zágeßczáli / á teraz / Charapnikámi / Smyczámi / Sworámi / Obrczámi Trabkámi / cáłe Izby nápełniáia / drugi żeby pśi śierći nábył / koniá y wołu da / toć taka rzecza vbogi gorßy odepſá. Iuż ſie y Białegłowy / (niewſpominam bo znam) Myśliſtwá chwyćiły / miáſto kadźiele / coby fuſum & lanam piáſtowáć miáłá / z trabka ſie po polu włoczy. Wſpák ſie widze świát obráca w Polßce / nie tylko ná mody zápátruiac ſie wymyślnych ſtroiow / ále y to modá nowa / kiedy Dámy Dánielegonia. Ach Ach! pożal ſie Boże tákowach ludźi / co w świátá obłudnego zánurzywßy ſie nieprawośći Bogá dobrotliwego / przy roſkoßach zápominaia / iáko oni miłośierdźia nieznali nád vbogiemi / ták też Bog przy ſtraßnym ich terminie żyćia ná śmiertelney wyćiagnionych pośćieli znáć żadnego nie bedźie / kropli wody z onym w piekle zágrzebionym Bogaczem / po cała wiecznosć / końcá nie máiaca / nigdy ſie niedoproßa. Nam impetuoſo venatricis mortis iaculo feriuntur peccatores ßcześliwy ten / co mu ná tych miłośierdźia wyświádczenia vbogim nieſchodźiło ſkrzydłách / álbowiem czáſu złego / to ieſt w godźine śmierći wyrwie go Pan Bog z reku ßátáńſkich Beatus qui intelligit ſuper egenum & pauperem in die mala liberabit eum Dominus Jákim był zmárły Jego Mość P. Woiewodźic Chełminſki. Załuia go z tad wßyſcy y ták predkiey śmierći Jego M. Nieboßczyká / widza teraz że wielkiego vtráćili chlebodawce ſwego. Sludzy wierni vtráćili Páná wielce dobrego / vbodzy poddáni Oycá wielce miłośiernego / nedzni żebrakowie vtráćili Jáłmużniká choinego / vbodzy Queſtarze / ſtráćili folwárk nieomylny / ſłowem záwſze ſtráćili wßyſcy Dobrodźieiá oſobliwego. Ale wßytkich pominowßy / ktoby naybárdźiey żáłował. Nikogo ćieżßym niewidze śćiśnionym żalem / iáko Ciebie J. W. M. Pánie Stároſto Kißewſki Rodzony J. M. Nieboßczyká Bráćie / ktory z żalu ledwie ná puł żyieß. Dawna przypowieść v Łaćinnikow / rara concordia Fratrum rzadko ſie Bráćia kocháia / tu tego niebyło ſłycháć / bo inſuperabilis concordia niezwyćiężona zgodá / Miłość y Pobożnosć w Waßym pánoßyłá ſercu. O quam bonum & iucundum habitare Fratres in vnum. Nigdym tákiego wſtawßy ná nogi wzáiemnego nie widźiał kochánia / ktoremum ſie ná krotka chwile przypátrzył / iáko ieden bez drugiego nieſtapił / ieden drugiemu radby Niebá przychylił. Wam to á nie innym owe ſłuża wierße / ktore dwom nierozdźielney miłośći przypiſáno Rodzonym.

Vos geminos interfuerat concordia Fratres.
Tanta ſimul pietas mutua & vnus Amor.

Táſſus Symboliſtá wymálował był niegdy ſimboliczna Impreze w pewney Dźiárdynu roſkoßnego kwáterze. Rosły z ſoba dwie drzewká rożne / zobopolnie ſie gałaſkámi obiápiwßy. Drzewko Oliwne / y Drzewko Mirtowe / tákie nad nimi dawßy Lemmá. Mutuo creſcunt Amore Wzáiemna roſna Miłośćia. Kto Wam Cni Synowie Koronni kocháni Bráćia Mośći P. Stániſłáwie y Károlu Dźiałyńſcy nie

E przyzna

przyzna/ że wzáiemna rosliśćie ná poćieche Oyczyźnie Miłośćia Mutuo creſcentes Amore, y kiedy w naylepßa roſnać pocżał luby Twoy Bráćißek J. M. P. Károl/ Meſtkie iuż dobrze zábieráiac śiły (Nuuc promere vires) w ten czas złoczynna párká/ chytra łowczyni/ śmierć mowie nieużyta/ to drzewko iedno od drugiego odłaczáiac ná poły rośćina/ naykochańßegoć wydźieráiac Brátá. Miał tám w Skárbcu ſwoim Krol Lidyiſki Midás z Jmienia ták oſtry Miecz/ ktory mu ſie był Kádukiem po śmierći wielkiego Alexándrá doſtał/ ten Gordyußowe węzły ták mocno ſkrepowáne/ że ich ná świećie nikt rozwiazáć niemogł moca iákaś táiemna rośćinał/ dla tego nád owym mieczem złotem napiſáne były ſłowá Nodos potentia reſoluo. By naymocnieyße węzły moca ſwa ſkryta rośćinam. Czegoż wiecey śmierć dźiś dokázuie/ kiedy iuż nie żaden węzeł Gordyußow/ ále ßczero ſerdecznych dwoch Rodzonych w Máćierzyńſkich práwie ießcze wntrznośćiách nierozdźielno ſkrepowánych miłośćia z niemálym wßytkich żalem tyránno rośćina y rozłacza. Nodos potentia reſoluo. Jákże Ja tu ná ten żáłoſny zápátrzywßy ſie Kátáfalk ná ktorym tá złoczynna Jedzá złożyłá zmárłe Ciáło Rodzonego Twego/ rykiem ćieżkim záwołáć niemam/ żáłoſnemi Hieronimá S. ſłowy/ ná te złoczynna vſkarżáiac ſie Tyránke O mors! quæ Fratres diuidis, & amore ſociatos crudeliter diſſocias. O śmierći! záwiſna/ ktora ták miła roſprzagaß pare/ miłego miłemu wydźieraß niedyſkretnie Brátá. A niemogłażeś zátrzymáć ſie troche! z ta zápálczywośćia furyi ſwoiey/ temu Młodemu Pánu kwitnacego nie wydźieráć wieku/ áżby ſie był ſłußnie vkazał świátu; Recolligowáć ſie przynamniey było/ y dáć vżyć prosbámi/ by nie tu w cudzey źiemi/ ále w Xieſtwie Pruſkim vmierał/ z ſwym ſie Rodzonym choć nie długo mogł vćießyć? Lecz z kim mowie Słucháce żáłośni/ z rzecza ktora nieſłyßy/ z ſłupem ktory nie mowi/ z opoka nieużyta/ ktora ſie áni proźba/ áni podárunkiem/ nikomu nie da náklonić/ ále z durna káżdego odpráwuie Riſpoſto. Non eſt in hominis poteſtate prohibere ſpiritum, nec habet poteſtatem in die mortis *Eccleſiaſtes 8.* Nie wáßá rzecz Duße w człowieku zátrzymywáć/ áni mi roſkázowáć/ moiá rzecz czynić to co mi ſie podoba/ wam ſie proſić/ á nie ſłucháć. Gotow záwße był y reſolut ná śmierć S. Pámięći zmárły J. M. P. Dźiałyńſki/ bo kiedy ſkłádał ná modlitwie ſwe grzeßne rece przed P. Bogiem mowiac paćierz z wielka Contemplácyia Fiat voluntas tua Domine. Niech ſie pánie dźieie wola twoiá/ czy żyć/ czy vmieráć/ ná wßytko gotow ieſtem/ á predzey vmieráć życze bym Cie wiecey nieobrażáł nieſkończone dobro moie. Táka ia widzac wielka reſolucya/ wiekße ießcze zámiłowánie Stworcy ſwego/ żárliwe ku Pánnie Przenayświetßey nabożeńſtwo/ nic niewatpie że w Pánu Bogu ßcześliwie dokonał/ o Niebo iezeli iáka trudność byłá/ Pánná przenayświetßa pewnie wymodliłá. Záczym niech Cie nie fráſuie żáłoſny Mośći pánie Stároſto Kißewſki/ nieſpodźiana śmierć Rodzonego Twego/ gdyż nie vmárł/ ále żyć ná wieki bedźie wieczna v káżdego w vśćiech y ſercu ſłodnieiac pámiatka/ nie Ja ále Jzáiaß prorok świadczy. In omni ore quaſi mel dulcorabitur memoria eius Płákáć tedy niepotrzebá/ ále ſie raczey ćießyć/ poniewaß Ibi tutior tám beſpiecznießy/ kedy mu Herbowna Strzałá Domu Wáßego wynalázłá naybeſpiecznieyßa Mete. Wiec że iuż czás nagły z źiemia ſie pożegnáć/ á z Niebem przywitáć.

Żegnaćie przezemnie niegodnego Kápłáná z tego żáłoſnego Kátáfálku iuż oſtátni raz J. W. M. P. Stániſłáwie z Dźiałyniá Dźiáłyńſki kochaiacy Bráćie/ dźiekuiac ći zá wßelákie oświádczone Bráterſkiey Miłośći Affektá/ dźiekuiac ći zá ták wielka Przenayświetßych Ofiar liczbe/ ktore zá duße iego odpráwowáć kazáłeś. Dźiekuie zá ták świetna po śmierći kośćiom iego martwym/ przy pogrzebowym Akćie Pompe; á proſi Cie o to vśilnie przezemnie/ byś ták rzewliwie niepłákał/ ſerdecznie niewzdychał/ gdyż ſie nie bedźie ná ćiebie vſkarżáł/ iáko nie kiedyś Dawid ná ſwe Pokrewieńſtwo. Obliuioni datus ſum tanquam mortuus à corde. Lubo do grobu od Ciebie idźie/ ále grob ma pierwßy w ſercu Twoim/ że dußy iego nigdy niezápomniß pobożnemi rátowáć ſupplementámi/ iákoś życzył z miłośći Bráterſkiey żeby żył dłużey/ ták tego ſobie życzy żeby w tymże Bráterſkim nieoſtygał ſercu.

Wßytkieć

Wßytkieć Bogáctwá/ Splendory/ Honory/ Promocyie/ Teſtámentem zoſtáwuiac Janá S. głoſu ná pußczy wołáiacego záſtánia ſie ſłowy. Me oportet minui, vos autem creſcere. Ja iáko młodßy vſtepuieć ſtárßemu wßytkiego/ bo mnie P. moy y Krol moy Naywyzßy wybrał ſobie y w kołczanie iáko Strzáłe iáka wyborna záchował. Poſuit me ſicut Sagittam electam in pharetra ſua abſcondit me. W krotce ſie da widźieć y przywitáć z ſoba/ ſwego czáſu w Niebie. Ja ćie J. W. M. P. Stániſłáwie z Dźiałyniá Dźiałyńſki/ słowámi Hieronimá S. zámawiam/ byś wiecey nie lámentował żal do żalu nieprzydawał/ bo nie płákáć/ ále weſelić ſie zoſtáwił Máteryia. Non doleas quod talẽ amiſeris Fratrem, ſed gaudeas quod talẽ habueris. Nie żáłuy żeś ták kochánego vtráćił Brátá/ ále ſie raczey ćieß/ żeś ták wielkich cnot/ y pobożnośći miał Brátá. Chrzeſny Oćiec Ambrozy S. Pátryárchy moiego/ iezeli mie niechceß ſłucháć/ oto bárdzo prośi/ y ſłußnać dáie rácyia. Quod obiit fragilitatis eſt, ſed quod talis obiit admirationis eſt. Ze vmárł przyzwoita to ieſt vłomnośći/ álbowiem káżdemu vmieráć trzebá/ czy dźiś/ czy iutro/ iednák niezádługo/ ále że ták młodo/ dobrze/ y pobożnie vmárł/ ieſt ſie czemu dźiwowáć? Trudno tu miał dłużey ná źiemi z Toba (wybaczyß mi) w nierozdźielney zoſtáwáć miłośći/ bo miłość Boſka/ przewyzßáłá ludzka/ rad nie rad muśiał ſie zá Pánem iáko Sługá śpießyć/ ſerdecznemi wołáiac w cáley chorobie ſwoiey ſłowy. O Domine fortis eſt vt mors dilectio tua. Miłość Boſka y zámiłowánie iego/ rowna ſie śmierći. Táka byłá Brátá twego kochánego wypráwá do Niebá/ á ná coż go żáłowáć kiedy ſie tám doſtał. Vitam hanc miſeram in meliorem mutauit.

Przyſtepuie do ćiebie w ſwey ſie poczuwáiac powinnośći/ iáko Siestrzeniec do Wuiá/ J. W. M. P. Janie z Dźiáłyniá Dźiałyńſki/ Káßtelanie Elbladzki/ Stároſto Tolchicki/ dźiekuiac ći zá wßelákie pieczołowánie/ zá dośmiádczone Przyiáźni/ á prośi iáko zá żywotá doznawał/ ták ſie ſpodźiewa y po śmierći/ w wiekopomney nie obumieráć pámiići. Kieſtwu zás Pruſkiemu/ oraz y Woiewodztwu Chełminſkiemu/ oſtátnia przez Jáśnie W. W. MM. P. czyni Valete/ wiedzac o tym dobrze/ iáko w oſobliwym zoſtáieß v nich kochániu/ Magis dilexerunt te. Jeżeli w czym kiedy Woiewodźtwá tego deſiderijs przy walnych funkcyách ná Seymikách/ Seymách/ włáśnie nie vkontentował/ według podáney ſobie Jnſtructyi Rodzonego ſwego obliguie we wßytkim dálßa nádgradzać przyſługa/ Woiewodztwu temu záwße wierna y życzliwa. Quod Minor Frater non potuit, Maior faciat máiora. Záłoſnego Acroámá Authorá.

Niezápomina y Tobie J. W. M. P Podczáßy Koronny/ Stároſto Brátyáńſki/ Stryieczny Bráćie/ znależytego przy oſtátnim pożegnániu wypłaczáć ſie długu. Vmárł ći Brát/ vmárł y przyiaćiel dobry/ á żeć iuż dłużey ſłużyć w niwczym nie może/ wiec Jáko Jonáthás drugi z wielkiey przećiwko walecznemu Dawidowi miłośći/ Vrzedy y Rzedy/ ná znák ßczerey przyiaźni dárował. Przy ták żáłoſnym rozſtániu/ przy nieſpodźiánym od nieuchronnego ßczwaczá Herbowney Strzáły złamániu/ zdrowiu ſtłuczonym/ żyćiu odebránym J. W. J. P. Woiewodźic Chełminſki/ ſwoie nie komu innemu/ ále W. W. P. pußcza Stároſtwo Lonkorſkie/ w wiecznym præſenćie. Donando, & reliquendo æternæ memoriæ Nie omylna pokładáiac Nádźieie w ſercu ták walecznym/ iż Duße iego nigdy niezápomniß. Nie tylko wſpomnieniem ſwoim pobożnym. Ale niedáleko przed Cudowna Nayświetßa Mátka ná Łakách v Siebie w Brátyánie/ wielkiemi ſłynaca Cudámi/ pod iey Ołtarzem ná złożone martwe kośći/ Sadnego Dniá czekáiace/ wſpomniawßy iáko Stryieczny ná Stryiecznego/ ſtráßnemi bedźieß raczył Iuvare Ofiárami/ z Czyßczowych płomieniow/ iego vwalniáiac Duße ieżeliby co ßczerniałego ná niey ießcze zoſtawáło. Quia nihil coinquinatum intrabit in Regnum Cœlorum. Swoić vſtepuie Reſidencyi Lonkorſkiey/ á do wiecznego przenośi ſie Domu/ pámietáć trzebá ná niego. Quia os de oſſibus Veſtris.

Zegna y Was Jáśnie Wielmożni MM. pp. Woiewodźicowie Káliſcy Czterey Rodzeni Bráćia Stryieczni/ proßac bárdzo/ by y on piaty po Smierći w Miłośći Waßey

śći Waßey

śći Wászey Bráterſkiey miał ſwoie mieyſce/ dáiac ſie z tym ſłyszeć że żyie/ á żyie w Chryſtuśie. Viuo ego, viuit in me Chriſtus. Miedzy ktorymi ſkrewnionemi Domámi oſobliwie Ciebie doznány Przyiaćielu Wielmożny M. p. Chorąży pomorſki/ z Diałyniá Diiałynſki/ mile amplectitur, żáluiac ſerdecznie/ iż Cie przytomnego w tey drodze nieszcześliwey / ále do Wiecznośći Mety szcześliwey nie miał / álec Seymowe zabáwy Publica munia, były impedymentem/ żeś ziecháć y wypráwić go ná poślubiny wieczne z Niebem nie mogł. Te Herbowne Rece Oblubienicy Wászey Stárożytney / ktore pul pierśćieniá nád Chełmem do gory wznaszáia z połowica ſam vłátuie/ druga záś Część tobie zoſtáwuie.

Verſetur digitis, annulus iſte tuis.

Zegna y Ciebie Wyſoce Vrodzony Mnie Wielce M. p. Alexándrze ná Drozdowie/ Drozdowſki Podſtoli Bráclawſki/ ktory z Stározytnym tym Domem Nieboszczyká J. M. p. Woiewodzicá Chełminſkiego/ krwia ſpoiana/ masz zá Soba godna Fámiliantke/ Jey Mość Pánia Zophia Plemiencka / widzi ná oko że nikt mu po śmierći wiekszey nie wyświádczył przyiaźni / iáko wy oboie/ w ták dálekie záiecháwszy Woiewodztwo/ nieſpodziánie vmiera/ oczymeśćie przez złość ludzka niewiedźieli/ záraz iego martwe Viſituiac kośći/ ſwoiey nieżáluiac fátygi goracemi y rzesiſtemi po rożnych kośćiołach w Krákowie Salwuiećie Dusze Ofiárámi/ y tám innemi dobremi vczynkámi. Sowita wam w Niebie zá to oboygu obiecuiac nagrode. Quod vni ex minimis feciſtis, mihi feciſtis. Cośćie mnie z naymnieyszych vczynili/ mnieśćie to dobrze vczynili ſámego Chryſtuſá Jezuſá słowá y podźiekowánie.

Náoſtatek bo iuż dłużey vmárły perorowáć nie może/ przezemnie wszytkich Krewnych Przyiaćioł/ Sasiadow/ Sług życzliwych/ ná ten tu Akt Pogrzebowy żáłośnie zgromádzonych żegna/ proteſtuiac ſie z dawnym Affektem iáko v naymnieyszego ſkárbił ſobie ná łáſke/ z tymże á nie innym ſchodźi świátá/ vśilnie prosząc o ſerdeczne zá ſoba do Niebá weſtchnienie/ by zá Wászą pobożna Modlitwa mogłá Strzałá iego Herbowna; to ieſt Duszá grzeszna/ w Mećie szcześliwośći ſtanać. Vbi ſempiterna qnies. Zá ták vczynna vsługe żeśćie raczyli przyozdobić Akt ten Pogrzebowy dźiekuie vniżenie/ wzáiemna od drugich odbieráyćie vsługe. Obſequium obſequio perhibeant. Mnie ták żáłoſne kończac Kazánie/ ktore bodayby było ná mnie nigdy nieprzyszło/ á że ſie ták ſtáło/ ktoż może bydź przećiwnym woli Bożey. Quid dicam aduerſum Dominum. Ryknać mi przyidźie ćięszkim weſtchnieniem/ zápátruiac ſie ná ták odważny z docżeſnym żywotem rozwod y reſignácyia/ ſtálowym ná ſercu ſwoim zápiſuiac Chárákterem/ y káżdego Domowi temu życzliwego/ proteſtuie ſie/ że nie vmárł iáko drudzy ludźie vmieraia śmierćia nikczemnośći. Nequaquam vt ſolent mori ingenui mortuus eſt Abner. *Regum 3.* Od śiebie z teyże żałobney Ambony/ iáko y od zmárłego Jego Mośći Páná Woiewodzicá Chełminſkiego/ goraco do Was wszytkich. Perilluſtres, Illuſtres, Reuerendiſſimi, Reuerendi Domini Religioſi, ſuo Titulo Venerandi Patres goraca zánosze ſupplike/ niech ten reſpekt znaydźie v Was/ áby iáko Filius Lucis zá przenikáiacemi ſáme Niebioſá do ſámego Thronu nieogránicżonego Maieſtatu Boſkiego modłámi/ przez Wászą Inſtáncyia/ miedzy Synámi Swiátłośći w Króleſtwie iego mogł bydź poſádzony/ z płáczliwa Mátka świátłá Doktorow Auguſtyná Swietego mowiac Hoc ſolum oro, vt ad Altare mei memineris. O nic bárdźiey nieprośi/ tylko o to ábyśćie nie dźiś ále záwsze przy Ołtarzu á ſtrásznych Ofiárách dusze iego nedzney nie zápominali/ Memento Domine Caroli naywyższa nádźieie ſwoie/ oraz y loſy żyćia ſwego śmiertelnego przedwiecznego Páná porzucáiac woli. In manibus tuis ſortes meæ, Vmiera/ docześnie/ żyć záś poczyna wiecznie onemi Wielkiego Purpurátá Rzymſkiego/ Biſkupá Oſtienſkiego Swietego Piotrá Dámianá/ Concluduiac słowy. O quàm bene moritur, qui moriendo oritur, quàm feliciter temporalem vitam finit, qui viuere æternaliter incipit. O ták dobrze práwi ten vmiera/ ktory ſie przez śmierć odłacza/ iáko szcześliwie/ docżeſny żywot kończy/ day to Boże/ by Zmárłego Jáśnie Wielmożnego Jego Mośći Páná Woiewodzicá

wodźicá Chełminſkiego/ ná Herbowney Strzáły Piorkách / wybrána tá Strzá-
łá / Pobozna Duſzá iego. Sicut Sagitta electa. Przy ſkrzydláſtych Du-
chow Anyelſkich ſkrzydłách / ſwego oſobliwie Anyołá Strożá do
wieczney / czym predzey zálećiáłá Mety. My otárſzy
oczy / ná Vkrzyżowánego ſpoyrzawſzy JEZVSA
z wielka ſkrucha mowmy do Páná. Pie IESU,
Domine dona ei Requiem ſempiternam.
A M E N.

APPROBATIO.

...tio hæc Funebralis ab Admodum Reuerendo Patre ...ANNE COLVMNA, Canonico Regulari Latera... ...anonicæ Ceruenenſis Profeſſo, cum nihil in ſe vitioſi ...beat, quin imo ad ædificationem Dignam Luce vigore Fa... ...ltatis ab Illuſtriſsimo & Reuerendiſsimo Domino Loci Or... ...ario mihi conceſſæ iudicaui. Datum Cracouiæ in Al... ...a Vniuer: Academiæ Noſtræ. Die 22. Anno D. 1690.

M. FRANCISCVS PRZEWOSKI
S. T. D. & Profeſſor, Præpoſitus SS. O-
mnium Ordinarius Librorum Cenſor
m. pp.

Illustrissime et Reverendissime D.

Actum in Castro Florens... Zena ...

Actum in Castro ...

Illustrissime ...